

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 52 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ówierzroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listkowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 17 października.

Szwecya i Norwegia.

Storthing norweski i szwedzki Riksdag zatwierdziły ostatecznie wynik rokowań w Karlstad. Unia szwedzko-norweska, stworzona po wojnie, rozwiązuje się w sposób pokojowy. Łatwiej przyszło zle dobranym wspólnikom rozplątać w kilku tygodniach węzły, które ich łączyły, aniżeli znaleźć w ciągu stu lat sposób oparcia wzajemnych związków na zdrowej, stałej podstawie. Gdyby jedni i drudzy w traktowaniu waśni, które ich rozdzielały, byli okazali tyle rozwagi i umiarkowania, ile ich dowiedli przy rozwiązywaniu Unii, nie byłoby prawdopodobnie przyszło tak prędko do zerwania. Ale ów nastrój pojednawczy, zamiast poprzedzić zerwanie i przeszkodzić mu, objawił się dopiero po zerwaniu.

Przy całym zadowoleniu, jakie Szwedzi i Norwegowie zapewne odczuwają z powodu zakończenia stuletnich sporów, nie mogą przecieć ani jedni ani drudzy zapomnieć, że ceną tego zadowolenia jest znaczne osłabienie obu rozdzielonych organizmów państwowych. Królestwo szwedzko-norweskie nie było mocarstwem pierwszorzędem. Ale pozyca, jaką zajmowało na północy Europy, zapewniała mu autonomię w zakresie polityki międzynarodowej. Po rozłączeniu stają się Szwecya i Norwegia małemi państewkami z odpornością na zewnątrz o połowę zmniejszoną. Gorycz, objawiona przez króla Oskara, dowodzi, że Szwecya z trudem tylko zdobyła się na rezygnację i zgodziła się na załatwienie, do którego prawdopodobnie mogła była przy użyciu siły, niedopuszcz. To też trzeba oddać sprawiedliwość szwedzkiemu politykom, że ich zimna krew i rozsądek powstrzymały od dania folgi irytacyi, łatwej zresztą do zrozumienia wobec raptownego tempa i bezwzględnej formy wystąpień polityków norweskich.

Dla Szwecyi z chwilą ratyfikacyi układów Karlszadzkiej sprawa jest ostatecznie ukończona. Ale Norwegia stoi dopiero przed najważniejszym pytaniem wyboru formy rzą-

du. Z tronu królewskiego usunięto już cyfry Oskara II. Książę Karol duński ma może najwięcej szans objęcia norweskiego dziedzictwa. Lecz jest to tylko prawdopodobieństwo, gdyż znacznej części społeczeństwa uśmiecha się republikański ustrój państwowy, a zdemokratyzowana Norwegia miała już sposobność okazania swoich republikańskich skłonności. W każdym razie dla dobra narodu pożądanym jest pośpiech w uczynieniu wyboru. Zrobiłoby to niekorzystne wrażenie, gdyby lud, który dowiódł takiej energii w zerwaniu, wahał się zbyt długo w chwili, gdy, według słów p. Michelsena, chodzi o stworzenie nowej Norwegii.

Z Sejmów krajowych.

Posłowie niemieccy Sejmu czeskiego odbyli wczoraj zgromadzenie, na którym wszystkimi głosami z wyjątkiem głosów posłów wszechniemieckich, uchwalono na razie zrezygnować z obstrukcyi.

Wczoraj otwarto w Bernie sesję Sejmu moralawskiego wśród zwyczajnych formalności.

Mowę Marszałka i Namiestnika Czesi przerywali kilkakrotnie okrzykami, żądając między innymi od Namiestnika, ażeby najpierw mówił po czesku.

Namiestnik hr. Zierotin: Mówię przecież także po czesku, ale jest to sktem kurtoazji w obec większości, że się przemawia najpierw w jej języku.

Po dokonaniu formalności wniesiono wiele interpelacyi i wniosków — między innymi wniosek nagły posła Stranského w sprawie powszechnego głosowania z żądaniem, ażeby komisya wypracowała projekt do dnia 14, a tymczasem ażeby nie odbywano plenarnych posiedzeń Sejmu. Wśród wniosków znajduje się wniosek nagły posła Pražaka i towarzyszy o upaństwowienie policyi miejskiej w Bernie, wniosek p. Fuchsa i towarzyszy o zmianę ordynacyi wyborczej, podział Sejmu i Wydziału krajowego na narodowościowe kurye. Następne posiedzenie Sejmu we środę.

Wczoraj odbyło się także otwarcie sesyi Sejmu szląskiego.

Po przemowie Marszałka poczęli zebrani na galerii socyalni-demokracji i czescy na-

rodowi socjaliści wznosić okrzyki za powszechnem głosowaniem i śpiewając pieśni robotnicze, rzucali na salę pisma ulotne. — Gdy wrzawa nie ustawała, przerwał przewodniczący posiedzenie i kazał opróżnić galerje.

Po przemowie Prezydenta Rządu krajowego bar. Heinolda wygłoszonej w języku niemieckim, powstał poseł Michejda i w imieniu posłów słowiańskich zaprotestował przeciw temu, iż Prezydent kraju nie powtórzył swej przemowy także w języku polskim i czeskim.

Na to udzielił bar. Heinold następującej odpowiedzi: Niema zasadniczej przeszkody, aby z ław rządowych przemawiano również w obu językach krajowych; w przemawianiu Prezydenta tylko po niemiecku nie należy upatrywać uposzczenia ludności słowiańskiej, gdyż szef Rządu trzymał się jedynie zwyczaju od dawna w tym Sejmie stosowanego, gdy oświadczenia Rządu złożył wyłącznie w języku niemieckim.

Postawiono następnie szereg wniosków. W ich rzędzie znajduje się też wniosek p. Hruby i tow., w przedmiocie wyboru osobnej komisji reformy wyborczej, jakoteż wniosek p. Turka o rozdziale Węgier od Austrii i t.

Następne posiedzenie we środę. Rozpoczął również wczoraj obrady Sejm tyrolski w Insbrucku.

Nowe plany niem. szowinistów.

Kölnische Volks Ztg. podaje, że szowiniści z obozu t. zw. Hakaty snują gwoli swej zaciekleści bez ustanku plany przeciw zasadom prawnym, obowiązującym w Prusiech i państwie niemieckiem. — Niedawno temu podnieśli oni ogromny alarmz powodu sprzedaży miejskiego gruntu w Poznaniu Polakowi, a teraz pokazuje się, że ów alarm jest jedynie wstępem do akcyi, mającej na celu odjęcie Polakom wogóle prawa nabywania ziemi na własność.

Jakoż istotnie National Ztg. zamieściła niedawno temu artykuł, w którym apeluje do „poczucia patriotycznego“ Niemców, aby niesprzedawali ziemi Polakom a „zdrajców sprawy niemieckiej“ pragnie podać „w po-

gardę społeczeństwa“; w końcu jednak swej filipiki grozi, że w interesie państwa leży, by postarano się o „środki nieodzowne“ w celu położenia tamy przechodzeniu własności niemieckiej w ręce polskie.

Jakie zaś to środki być mają, wskazuje Münchener Allg. Ztg., domagając się wyraźnie najkategoryczniejszego zakazu nabywania ziemi przez Polaków.

„Dziwić to nikogo nie może — pisze Köln. Volks. Ztg. — uchwalony w r. z. zakaz tworzenia nowych osad zrobił wyłom w dotychczasowych zapatrywaniach prawnych społeczeństwa niemieckiego. Przez wyłom ten weiskają się obecnie żywy, które od dawna gotowe były poświęcić uznanie praw obywatelskich, dla zadowolenia nienawiści przeciwko Polakom i co u nich jest nierozdzielne — przeciw katolicyzmowi.

Ciekawi tylko jesteśmy, pisze z tego powodu Dziennik Poznański, w jaki sposób ci, którzy podobny projekt wniosą, załatwią się z zapewnieniami, które składali w roku zesłym przy obradach nad nowelą do prawa osadniczego, a również reprezentanci rządu, którzy w obu Izbach zapewnienia takie składali. Rękami i nogami bronił się ówczesny minister spraw wewnętrznych, br. Hanmerstein, przeciw „podsuwaniu myśli“, jakoby ta miała ukrócić obywatelskie prawa Polaków. Kilkakrotnie zapewniał, że prawo nabywania ziemi przez Polaków nie naruszonem zostanie. Ta też argumentacya rozwiała wszelkie wątpliwości, które żywno w kołach konserwatywnych.

Umiarkowane koła katolickie obu narodowości na wschodnich kresach już dziś przechodzą do przekonania, że idzie tu o wspólną sprawę. Zbyt egzaltowani narodowi szowiniści ze stron obu winni są, że wytworzyło się obecne krytyczne położenie; przeciwko tym zbyt egzaltowanym szowinistom w obu obozach powinni wystąpić ci, którym zależy na wytworzeniu normalnych stosunków na kresach wschodnich.

Zdaje się, że w ostatnich czasach na tem polu postęp zaznaczyć można; szczególnie powiedzieć to da się o Górnym Szląsku.

„Wybór w okręgu katowicko-zabrskim dał zasłużoną, komu należało, nauczkę — tak pisze Kölnische Volks Zeitung — Wybór ten uważać trzeba za protest przeciw hakatyzmowi. Rozgoryczenie złączyło wszystkich, którzy poczucie polskości noszą

13)

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI.

DEKADENCI.

II.

(Ciąg dalszy).

— Koziełło? — zawołała pani d'Estrée; Koziełło adoratorem panny Celiny, albo jakiegokolwiek innej cnotliwej, dobrze wychowanej a przez to nie nie znaczącej panny wiejskiej albo karnawałowej! Znam pana Antoniego Koziełłę bardzo dobrze, i był czas, żem się nim bardzo z zblizka zajmowała i mogę jemu wydać świadectwo, że godzien był mojego zajęcia, że to człowiek rozumny, namiętny, przytem dość niezwykły, indywidualny, bardzo oryginalny, słowem nadzwyczaj zajmujący. Ale on może być adoratorem tego tylko co oryginalne, niezwykłe; a ręczę zato, że się z panną Celiną nie myśli żenić, wątpię, aby się w ogóle kiedy ożenił. Koziełło to dopiero w całej pełni ów nowożytny człowiek stylowy, któregoś pan tak dobrze określił. Myśli o sobie tylko i szuka

wzruszeń, ale wzruszeń niezwykłych, jakich taka Celinka dać mu nie może, a jakich nie dopuści jednostajne życie małżonki i ojca rodziny. Koziełło dla ciemnych lub błękitnych oczu dziewczyny przynigdy nie zapomni o sobie.

Spytałem się: — A czyż pani sądzisz, że ci dwaj panowie, którym przyznałaś charakter adoratorów panny Zakliczanki, tak się w miłości dla niej zagłębili, tak w niej utonęli, żeby aż zapomnieli o sobie i o swoim szczęściu? Byłby to w dzisiejszym świecie rzadki wypadek, a właśnie ci dwaj panowie nie wyglądają na to, aby byli wyjątkową miłością trapieni. Choćśmy się zgodzili, że Borski jest człowiekiem pozbawionym wszelkiego stylu, wydaje mi się jednak zbyt nowożytnym człowiekiem, aby kiedykolwiek zapomniiał o sobie. Panna Celina podoba mu się niezawodnie, ale mogłyby mu się inne panny tak samo podobać, a jeśli się adreduje do Zakliczanki, to dlatego, że mu się wydaje dobrą, a możliwą do osiągnięcia partya. Są zapewne na świecie lepsze jeszcze partye, naprzykład rozmaite królewny; ale żadna królowna nie zechce pójść za Szczęsnego Borskiego, a to człowiek tak rozsądny, że o tem nie myśli, co się stać nie może. Pannę Celinę spodziewa się Borski dostać, wie że poślubiwszy ją, poprawi sobie socyalną pozycję, weźmie znaczny posąg i bardzo pokuszą zoną, która potrafi zająć poczesne miejsce w warszawskim towarzystwie i wiedząc o tem wszystkim, stara się o jej rękę, i pani

nie nie masz przeciw temu, żeby się nazywał jej adoratorem, choć właściwie sam siebie tylko adoruje.

— Oczywiście! — podjęła pani Leokadya: — jak się dziś o kimś mówi, że jest adoratorem czyimś, ma się to jedynie na myśli, że sam siebie à propos jakiejś niewiasty adoruje. Tylko najnawniejszy podłotek może mieć inne o mężczyznach wyobrażenie. W tym sensie jest Borski adoratorem Celiny; w tym samym sensie i Eolion, choć u niego są o wiele mniej rozsądne i zupełnie odmienne formy samadoracyi. Podobała się panna Eolionowi, więc postanowił z jej powodu wzniecić w sobie podobną wszystkich uczuć romantycznej a zapamiętałej miłości, o których czytał w książkach i o których sam pisze. Chce odegrać sam z sobą dramat miłości, wzmówić w siebie wiargę w idealną Celiny doskonałość, wiedząc i układając sobie z góry, że nastąpi tragiczne rozczarowanie; najprawdopodobniej panna nie będzie go chciała i Eolion mimo całej swojej zarozumiałości wie, że to wypadek najprawdopodobniejszy; ale wntczas nastanie właśnie chwila, kiedy będzie mógł sam siebie podziwiać, uznawszy, że Celina to istota niegodna jego uczuć, przekładająca względę światowe nad miłość, którą przeciw niezawodnie dla Eoliona uczuć musiała; — i odwróci się od niej z tragiczną goryczą w sercu i gestem pogardy; albo też stanie się nieprawdopodobieństwo i panna będzie jemu przychylną; na ten wypadek układa sobie

Eolion inną tragedję; odkryje nagle, że sam nie jest godzien ukochanego anioła, i opuści go z rozpaczą w sercu, a sam siebie znów będzie podziwiał za swoją szlachetność, zato, że dziewczycy nie chciał unieszczęśliwić. Eolion układa sobie wszystkie te romanse, aby się mózdz przypatrywać sobie i znaleźć temat do dźwięcznych wierszy, a jest przekonany, że potrafi swoje zachwyty tak regulować, że miłość, gorycz i rozpacz, nie będą uczuciami na seryo, a zatem rzeczami wcale niebezpiecznymi, ale przeciw doskonałą poetyczną imitacyą uczuć na seryo. Może być, że Eolion nie przewiduje dobrze tego, co go czeka; zapomina o swojej wygórowanej miłości własnej i o tem, że gotów wreszcie na seryo chceć, aby się panna w nim zakochała, na seryo cierpieć nieznośnie, gdy panna tak go nie ubóstwi, jak on tego we własnym przekonaniu wart. Zapomina oprócz tego, że jest tylko od parady, Eolionem, a naprawdę Kazimierzem Żeńskim, człowiekiem z krwi i kości, posiadającym bardzo niewiele pieniędzy, i że zatem, gdyby się stało niepodobieństwo i gdyby posażna panna za niego pójść chciała, Żeński gotów romantycznego Eoliona puścić... w telefon i eżenić się z posagiem, tak samo, jak najproźaczniejszy Borski.

(Ciąg dalszy nastąpi).

w sercu. Tak, wybór ten, to dzieło hakaty-zmu; hakatystom może p. Korfanty podziękować.

Podane tu wywody kolonijskiego organu powinny obudzić nakoniec refleksję w tych kołach niemieckich, które tylko ślepiem kierują się uprzedzeniem do Polaków.

Przegląd ogólny.

Wedle wiadomości z Wiednia, br. Féjervary był wczoraj o godzinie 2 na półgodzinnej audyencji u Najj. Pana. Zarówno br. Féjervary jak i minister Vörös pozostaną prawdopodobnie przez dzień dzisiejszy w Wiedniu.

Węgierskie Biuro korespondencyjne ogłasza, że reaktywowanie gabinetu br. Féjerváregó jest już faktem dokonanym. Ogłoszenie jednak Odręcznego pisma Królewskiego w tej mierze nie pojawi się jeszcze zaraz.

Ponieważ francuski kardynał msgr. Mathieu bawił świeżo przez dni kilka w Paryżu, a przedtem był w Rzymie i dłuższą odbył konferencję z Ojcem św., rozeszły się pogłoski, że wspomniany prałat otrzymał mandat do rokowania z rządem francuskim w sprawie obsadzenia 16 wakujących stolic biskupich. Na podstawie jednak autentycznych informacji w Paryżu, pogłoskom tym zaprzecza stanowczo *Pol. Corr.* Zanim ustawa o rozdziale Kościoła od państwa przejdzie przez cały alembik legislatury, zanim będzie stanowczo przyjęta, Stolica apostolska żadnych nie myśli przedsięwziąć kroków dla zorganizowania stosunków kościelnych we Francji na nowej podstawie.

Na kongresie kolonialnym niemieckim w Berlinie generał porucznik Liebert przemówił gorąco za szybkim powiększeniem floty niemieckiej.

„Francja — mówił — prowadzi tylko pozornie błyskotliwą politykę zagraniczną. Tymczasem Niemcy muszą naprawdę myśleć o pomnożeniu floty. Ta flota powinna być większą, niż flota wojenna każdego państwa z wyjątkiem Anglii. Taka flota niemiecka bardzo silna, będzie bardzo pożądanym dla każdego sprzymierzeńcem. A nawet flota angielska będzie bała się tak silną flotą zaatakować. Obecnie W. Brytania po prostu wykazuje bezsilność Niemiec na morzu. Odbywa się to w polityce granicznej w Afryce Południowej i w polityce marokańskiej Anglików. Wszystko to zaś ustanie z chwilą, gdy polityka niemiecka, oparta na silnej flocie, będzie umiała wymusić dla siebie co najmniej uznanie. Flota słaba równa się rozrzutności. Natomiast flota silna tworzy rękojmię najpewniejszą utrzymania pokoju i podstawę rozstrzygającego stanowiska narodu niemieckiego. Hasło: „Stulecie dwudzieste należy do Niemców“, musi sprawdzić się w rzeczywistości“.

Katolicka *Koelnische Volks Zeitung* potępia przesadny ton i frazesowość generała Lieberta, oraz innych uczestników kongresu kolonialnego.

„Kolonialna polityka niemiecka — pisze ów dziennik — będzie miała tylko wtedy przyszłość przed sobą, jeżeli się zbada

gruntownie błędy obecnego systemu. W szerokich masach ludności niemieckiej rośnie coraz to większe zniechęcenie do polityki kolonialnej. Źródłem zniechęcenia są szeregi błędów popełnionych, jest rozczarowanie które tak gruntownie rozwinęło różowe nadzieje.

W Bawarii, jak wiadomo, ponieśli przy ostatnich wyborach narodowo-liberalni porażkę, głównie z tego powodu, że sprzeciwiali się reformie wyborczej. Centrum obecnie ma w Izbie ogromną większość, tak, że z pomocą przedstawicieli robotniczych łatwo zdobyć można większość dwóch trzecich głosów, potrzebną do reformy wyborczej.

Obecnie przedstawiono już Izbie trzy wnioski w tej sprawie. Centrum pragnie wyborów bezpośrednich, ale z warunkiem opłacania przez rok podatków. Wybory, według tego projektu, miałyby się odbywać względną większością. Okręgi ustanawia projekt na podstawie spisu ludności z r. 1900. Liberali nie godzą się jednak na cenzus podatkowy, a natomiast żądają przedstawicielstwa proporcjonalnego. Okręgi w myśl ich propozycji byłyby ustanawiane rozporządzeniem królewskim po każdym spisie ludności. Do wyboru potrzebna ma być bezwzględna większość (jeżeli wniosek o przedstawicielstwo proporcjonalnem nie przejdzie). Wreszcie socjaliści postawili wniosek, żeby rząd przedstawił projekt reformy wyborczej, na mocy której wszyscy Bawarcyzy pełnoletni (nie wyłączając kobiet) korzystaliby z bezpośredniego, tajnego i równego prawa wyborczego.

Obie Izby parlamentu szwedzkiego przyjęły wczoraj bez dyskusji przedłożenie rządowe w sprawie zerwania Unii z Norwegią. Następnie powzięto uchwałę w sprawie zmiany godeł i flag państwowych. Tak więc zerwanie unii przeprowadzono już we wszystkich instancjach i niewiadomo tylko jeszcze, jak zorganizować zamyśla Norwegia swój odrębny ustrój państwowy.

Chrystyjański *Afton Bladet* donosi, że dziś spodziewana jest odmowna odpowiedź króla Oskara na propozycję wyboru jednego z Bernadottów królem Norwegii. Po nadejściu tej odpowiedzi, zwróci się rząd do ks. Karola duńskiego. — Koła radykalne domagają się, by przynajmniej na czas *interregnum* ogłoszono Norwegię republiką, jednakowoż zarówno Michelsen, jak jego koledzy w gabinecie energicznie sprzeciwiają się tej myśli.

Coraz więcej uwagi zwraca na siebie ruch nowoarabski w Mezopotamii, Syrii i Arabii. Ruch ten powstaje pod wpływem niedość rządu tureckiego, niedługości jego urzędników i zaniku wszelkich funkcji państwowych, nadto zaś ma swoje przyczyny w separatyzmie arabskim, który coraz częściej objawia się pod różnymi formami. Najczęściej po wrzeniu wybuchu bunt, który wojska sułtańskie uśmierzają. Tem się jednak ruch nie kończy; wrzenie zaczyna się w innym miejscu, zaczyna się nowa walka, po niem zwycięstwo wojska i t. d.

Sprzyja temu ruchowi napół niezależne stanowisko niektórych szczepli Mezopotamii, Syrii i Arabii. Mają tam one swoich wodzów i mimo wspólności religii, nienawidzą Turków całą mocą fanatycznych swych dusz. Nawet w krainie, w której administracja turecka stanęła bodaj czy nie najwyżej, to

znaczy w Palestynie, o pół godziny od Herbronu i Sazy, znajduje się pięć szczepli arabskich, które nigdy jeszcze nie zapłaciły grosza podatku Turkom, które nie sprawują służby wojskowej i nie wydają nigdy zbrodniarzy. U samych wrót Jeruzolimy żyją w podobnych warunkach Rachajdowie, Taamzehy, Kaabneey, Abunusejry i Masaldowie. Na wybrzeżu morskiem, między Gazą, Jaffą i Kaifą koczują zupełnie wolni Kalizatowie, Nufeowie i Hawaritowie. Turcy nie zaczepiają ich nawet, wiedząc, że walka z nimi mogłaby rozbudzić mieszkańców miast i że wówczas władza turecka na danem wybrzeżu uległaby bardzo poważnemu szwankowi.

Podobnie mają się rzeczy w wilajecie damasceńskim. Od Damaszku na wschód władza sułtańska słabnie coraz bardziej. Między Alepem i Birdżikiem uprawiają wielkie wojownicze szczeple zupełny samorząd, a taką samą niezawisłość zachowali Arabowie, osiedleni wzdłuż Eufratu i zatoki Perskiej.

Słowem: cała południowa Arabia, czyli Hadramant i cała Arabia środkowa nie uznają władzy tureckiej. Skoro więc tylko ta władza zażąda posłuchu w pewnej sprawie, ludność zrywa się zaraz do buntu. Obecnie zdając sobie coraz lepiej sprawę ze swej siły pod wpływem wypadków i pod wpływem ideologów wykształconych w Europie, dążą plemiona arabskie coraz śmielej do utworzenia Wielkiej Arabii, obejmującej Syryę, Mezopotamię i półwysep arabski.

KRONIKA.

Lwów, 17 października.

— Kalendarz.

Środa (18 października):

Lukasza Ew. — Bratumiła. — Charytyny.

Wschód słońca o godzinie 6-30 rano, zachód słońca o godzinie 4-59 po południu.

— Przewodnia pogody.

Wiedeńska stacja meteorologiczna zapowiada na dziś, wtorek: w Galicji wschodniej i na Bukowinie: Zmiennie chłodno; w Galicji zachodniej: Zmiennie, lokalne opady, chłodno.

— Z c. i k. armii. *Dziennik rozporządzeń wojskowych*, ogłasza: Najj. Pan prezydent Najd. Arcyksięcia Józefa Ferdynanda, pułkownika 27 p. p. do 93 p. p.

Komendantem twierdzy w Trydencie zamianowany generał-porucznik Ernest Hugetz, komendant 11 brygady artylerii. Podpułkownik 1 p. uł., Klemens Fuchs, przeniesiony w stan spoczynku. Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa otrzymał major Karol br. Enis-Atter-Iweaghe, komendant stadniny rządowej w Drohowyżu, a wojskowe złote krzyże zasługi kapitanowie I. klasy: Józef Stika z 13 p. p., Franciszek Kührtreiber z 24 p. p., Józef Biliński z 80 p. p., Franciszek Kofron z 1 p. p., Artur Neumann z 41 p. p., Ludwik Kemmel z 90 p. p., Ludwik Kuefel z 13 p. p., Maksymilian Tramer z 95 p. p., Wincenty Jaklin z 56 p. p., Ferdynand Küttner z 15 p. p., Rudolf Klein z 58 p. p., Fryderyk Kawinek z 45 p. p., Kamil Eisenschimmel z 55 p. p., Henryk Kasper

z 100 p. p.; rotmistrz I. klasy Wincenty Byśzowski z 2 p. uł. i kapitan I. kl. Aureli Serda z 2 p. art. dywizyjnej.

Order Żelaznej Korony III. klasy otrzymał wojskowy starszy intendent I. kl. Antoni Stöhr z 11 korpusu. Złoty krzyż zasługi z koroną otrzymał kapitan rachunkowy I. kl. Samuel Pehr z 10 p. art. korp.

Pułkownik Werner br. Mandelsloeh, komendant 36 p. p. obr. kraj. otrzymał przy sposobności przedstawienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, order Żelaznej Korony III. klasy. Wojskowy złoty krzyż zasługi otrzymali kapitanowie I. klasy: Goswin Kauba z 35 p. p. obr. kraj., Wacław Kreuz z 33 p. p. obr. kraj., Ludwik Zawada z 16 p. p. obr. kraj. i Jan Nowak z 35 p. p. obr. kraj.

— U J.E. ks. Arcybiskupa dr. Bilczewskiego jawiła się wczoraj deputacja „Czytelnicy polskiej“ w Czerniowcach, złożona z prezesa Czytelnicy dr. Mischkego, oraz członków wydziału inspektora kolejowego Steingraberera i inżyniera Rządu krajowego Goreckiego, która wręczyła mu dyplom członka honorowego Czytelnicy, i prosiła zarazem o udział Najprz. Arcypasterza w uroczystości poświęcenia „Domu polskiego“.

Deputacja ta była następnie u prezydenta miasta p. Michalskiego i złożyła na jego ręce zaproszenie Reprezentacji miasta na tę uroczystość.

— Ks. Arcybiskup Simon bawi w Krakowie i zamieszkał u J.E. ks. Kardynała Puzyry.

— Z Uniwersytetu. Nowomianowany docent tutejszego Uniwersytetu, dr. Stanisław Grabski, rozpoczyna w piątek szereg wykładów na temat: „Współczesna kwestya włościańska w Polsce“. Początek wykładu o godzinie 7 wieczorem.

— Z Politechniki. Pp. Maryan Bruliński, rodem ze Lwowa i Wacław Nowakowski, rodem ze Złoczowa, złożyli na wydziale budowy maszyn tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— Komisya stypendyjna Akademii Umiejętności odbyła w ubiegłą niedzielę w gmachu Uniwersytetu lwowskiego posiedzenie, celem rozdania pięciu stypendyów po 5090 koron z fundacyi ś. p. Wiktora Osławskiego, przeznaczonych na wykształcenie zagranicą docentów wyższych zakładów naukowych.

W skład tej komisji weszli, prócz prezesa Akademii J.E. hr. Stanisława Tarnowskiego i sekretarza generalnego prof. Ulanowskiego, rektorowie obu Uniwersytetów ks. dr. Pawliki i dr. Gluziński, oraz rektor Politechniki prof. Widt.

Z pomiędzy wielu nadesłanych podań wybrano, po rozpatrzeniu prac naukowych na podstawie osobnych referatów, po dwóch docentów z obu Uniwersytetów, a jednego z Politechniki. Stypendya otrzymali więc: dr. Heinrich i dr. Sitko z Krakowa, dr. Markowski i dr. Szlągowski z Uniwersytetu lwowskiego, a dr. inżynier Bogucki z Politechniki lwowskiej. Nadto otrzymali z tych funduszy jednorazowe remuneracye po 800 koron za prace naukowe docenci prywatni: dr. Demetrykiewicz, dr. Seńkowski i dr. Zakrzewski z Krakowa, a dr. Bruchnalski, dr. Herman, dr. Ernst, Popiel, dr. Bruner i dr. Rubczyński ze Lwowa.

— Wieczór inauguracyjny „Czytelnicy akademickiej“ odłożony został do przyszłego tygodnia.

10)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Blichtr.

(Z francuskiego).

CZEŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy).

III.

— *Play!*

Z podniesioną piłką i gotową rakieta, Helena de Josserant czekała na znak swego partnera.

— *Ready!* — zawołał Piotr.

Rakieta spadła na piłkę, która poleciała ukośnie, po nad siatkę. Z pierśią naprzód, z nogą obutą w biały zgrabny trzewiczek, wyprężoną wskutek oparcia na palcach i rysującą się przez białą pikową suknię, Helena unosiła się w rzucie rakiety ruchem całego swojego młodego i jedynego ciała, szczipłego w swobodnym tenisowym kostymie.

Piotr odbijał i odsyłał piłkę — ruch czysto machinalny dobrego gracza, który w swojej automatyczności zachowywał jedną myśl przewodnią, nie nie mającą wspólnego z wykonywaną czynnością, z ruchliwym

tenisem, ani nawet ze świetlaną chwilą pięknego jesiennego popołudnia. Rozkoszna ta panna de Josserant! Z pod krótkiej sukienki widział i podziwiał giętkość nóżki. Podobała mu się lekka jej bluzka; dobrze się ubierała. Śnieżnej białości batyst ożywiały się miejscami, gdzie przez koronki i wstawki przezierano różowe ciało. Gdy się pokaze wygosowana na balu u prefektowej lub u pani de Glosseville, Helena zaszczyt mu przyniesie. Była jedną z tych, których mężom zazdroścą, a w dalszym ciągu szanują. To będzie dekoracyjna kobieta.

— Do pani, panno Luizo!

Piłka wróciła, rzucona z drugiego obozu przez Boireaux, substytuta. Piotr odrzucił, ale czuł, że jest za daleko. Tymczasem, zwrócona w stronę słusznego młodzieńca o cerze grysu i lnianych włosach, którego zadaniem było zbierać piłki, a jedyną troską wydać się pięknym młodej bogaczce, panna Ferro nie mogła w czas uderzyć i piłka opadła, tracąc rzut.

— *Game!* — zawołała panna de Josserant podnosząc triumfalnie swoją rakieta, gdy Boireaux, pełen skromności, unosząc brew do góry, zrzucił monokl, którym prawe jego oko przysłaniało się przy każdym ważnym zajściu.

— Dwie partye przegrane — westchnął Piotr tonem wymówki.

Panna Ferro podniosła na niego ciemne oczy Kubanki, ufa w ich blask nieomylny. Miały one moc ognia, pomieszana z dziwną miękkością. Piotr często próbował analizować wrażenie, jakie na nim czyniły i nie mógł wynaleźć lepszego porównania, jak do

oparzenia, gojonego natychmiast pieszczotą czarnego aksamitu. Już nie miał żalu do swojej partnerki, zadowolony, że przyjął do tej znużej niedośćności swoją wybitną siłę gry w tenisa i że raz jeszcze Luiza mu podziękowała jednym z tych spojrzeń, które w dumę go wzbijały.

Ta cudzoziemka posiadała dla niego urok nieopisany. Ta cera matowa, zabarwiona miejscami pomarańczowym odcieniem, ta postać giętka i nerwowa, porównywał je bez żadnej ujmę dla właścicielki, z pełnymi kształtami i śnieżną białością panny de Josserant. Co go najwięcej pociągało do Luizy, z którą bardzo szybko zawiązał koleżeńskie stosunki, od dwóch lat, odkąd kuzyni jej, Glosseville opiekowali się nią w Rouen — to ów rodzaj potulności zwierzęcej, przejawiającej się w całej jej istocie, w oczach błagalnych, uległych, w tym wdzięku, w którym była gorączkowość i rodzaj rozleniwienia, zwykły ludziom z gorących krajów. Jeżeli Helen de Josserant przedstawiała pożądaną towarzyszkę życia, Luiza uosabiała w sobie wyborną niewolnicę, którą mężki jego egoizm więcej jeszcze mógłby wyzyskać. Była trochę mniej niż inne „z jego otoczenia“, a to wypadło także wziąć pod uwagę. Ale majątek kilkunilionowy i pokrewieństwo z Glossevilleami, całkowicie przywracały równowagę; z temi rzeczami wszyscy zawsze są na swoim miejscu.

Piotr zresztą, jeszcze dotychczas wcale się nie troszczył i nie facygował rozpatrywaniem poszczególnych zalet tych panien. Znajdował, że są przyjemne, a wiedział, że są bogate. To wystarczyło, aby bez żadnych wyrachowań, otaczał je hołdami, które są

regułą pomiędzy młodymi mężczyznami a pannami na wydaniu. Co do rodziny Josserant, z pałacu z ulicy Herbière, coroczny ich wyjazd do krewnej w departamencie Perigord (jak mówiono, ogromnie majątnej siostry pani Bureau) wszystkim wiadoma suma posagu, trzy kroć sto tysięcy franków, wysoki ród inieszczęśliwi, wszystko to rękojmię dawała. Druga, jedyna córka ojca wiecznie nieobecnego, widzianego raz jeden tylko temu dwa lata, który posiadał na Hawanie olbrzymie plantacje tytoniu, Luiza Ferro, miała za sobą, nie mówiąc już o zbytku, jakim się otaczała w klejnotach i strojach, gwarantując swoich kuzynów. Margrabia, generalny rada, wielki hodowca — jedna ze znakomitości prowincyi — żona jego, dama chuda i wyniosła, kierowniczką przytulku i wielu innych miłosiernych zakładów, opiekowali się panną Ferro, jak własną córką, a nawet — pani Urtrel słyszała to od przyjaciółki kuzynki notariusza margrabiego — myśleli o wydaniu jej za hrabięgo, kuzyna jej, młodego Guy, skoro tylko ukończy szkołę wojskową... Piotrowi było tego dosyć. Bo i cóż więcej mógł wymagać, tymczasem?..

Jednym spojrzeniem objął trawnik, na którym tu i ówdzie rozsiał się klombki złoceń i stała grupa młodych panien w jasnych sukniach, aż do ławki pod sosnami i dalej, bliżej domu, pod cieniem platanów, zgromadzone towarzystwo starszych osób.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **P. Aleksander Augustynowicz**, artysta-malarz, wrócił, po dłuższej nieobecności, na stały pobyt do Lwowa.

— **Mianowanie.** Rada legacyjna I. kategorii, Douglas hr. Thurn-Valsassina, zamianowany został dyplomatycznym agentem i generalnym konsulem I. klasy w Sofii.

— **Wiadomości kościelne.** Dyeceja krakowska: Przeniesiony został ks. Ludwik Mirek z Niegowicy do Niepołomic i ks. Leon Katana przeznaczony do Niegowicy ks. Julian Gołąb został zwolniony od obowiązków wikarego w Niepołomicach, celem udania się do Rzymu na wyższe studia.

— **Deputacya Towarzystwa politechnicznego**, złożona z prof. Syroczyńskiego i inspektora p. Rossa, wręczyła wczoraj dyplom honorowy Towarzystwa dr. Antoniemu Małeckiemu. Ponadto otrzymali dyplomy członków honorowych Towarzystwa: rada Dworu Franke i profesorowie Politechniki bar. Gostkowski, dr. Dziwiński, Skibniewski i Fiedler.

— **Poświęcenie kamienia węgielnego** pod gmach Towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 10 przed południem.

— **Czytelnia katolicka** rozpoczęła w sobotę sezon zimowych zebrań towarzyskich, do którego wstępem było poświęcenie nowego, pięknego lokalu, tuż obok ubikacji Stowarzyszenia katolickich kupców i młodzieży handlowej, w kamienicy tegoż Stowarzyszenia przy ul. Czarnieckiego. Ceremonii poświęcenia dokonał ks. kanonik Sapięha, przyczem w podniosłych wyrazach zaznaczył zadania takiej instytucji jak Czytelnia katolicka, w dziedzinie społecznej i humanitarnej.

Po poświęceniu nastąpił wieczór muzyczno-wokalny, zainaugurowany przemową prezesa Czytelni, prof. dr. Thulliego, który stroszył historię 14-letniego istnienia Czytelni, przypominając, że z początku mieściła się ona w małym lokalu przy Bernardyńskim, dziś zaś ze względu na potrzebę wzmoczonej liczby członków, posiada sześć dogodnych, obszernych ubikacji, oraz, na podstawie umowy ze Stowarzyszeniem kupców, także do swej dyspozycji w razie potrzeby wielką salę na zebrania, wieczorki etc.

W lokalu Czytelni skupia się też kilka innych Stowarzyszeń katolickich, jak Tow. św. Wincentego à Paulo wraz z poszczególnymi sędziami konferencyami, dalej Związek katolicko-społeczny, Związek katolickich Towarzystw i Zakładów dobroczynnych, oraz Stowarzyszenie katolicko-narodowe.

— **Sekcyja IV.** Rady miejskiej zajmowała się na wczorajszym posiedzeniu sprawą organizacji lekarzy miejskich, oraz braków, jakże w tej dziedzinie w ostatnich czasach stwierdzono. Omawiano potrzebę nowego podziału miasta na okręgi sanitarne, gdyż obecne są zbyt rozległe. Celem dokładniejszego rozdziału miasta na okręgi sanitarne, przedłożył sekcyja w najbliższej przyszłości stosowne wnioski.

Sekcyja zajmowała się też sprawą wprowadzenia rachuby czasu podług zegara środkowoeuropejskiego i odnośny wniosek magistratu zaprobowała. Jest to poeizający fakt, dotąd bowiem reprezentacya miasta zawsze odrzucała taki wniosek magistratu. Jest więc nadzieja, że już i Rada miejska sprawie tej, nie będzie się sprzeciwiała.

— **Mięso prowincjonalne.** Wczoraj dowieziono na plac Strzelecki i ulicę Ścieżkową 2167 kilogramów, dzisiaj 2075 kilogramów. Na Strzeleckim placu jest dziś 12, na ulicy Ścieżkowej 5 straganów. Na tem ostatnim targowisku mięso lepszego gatunku (tylne) wykupują konsumenci całkowicie, na przednie odbytu tam nie ma, z czego widać, że dzielnica ta nie ma najuboższej klietki.

Sprawa jatki końskiej, chwilowo wstrzymana, ma już w najbliższych dniach dojść do urzędystwiania na postawie rokowań z wielką fachową firmą rzeźniczo-masarską.

Dla aprowizacyi miasta zgłaszają się już liczni oferenci z prowincyi, tak hodowcy, jak i firmy eksportujące zagranicę kraju mięso wołowe, cielęce, baranie i wieprzowe, oświadczając gotowość dostarczania miejskiemu urzędowi odbiorczemu we Lwowie dużych transportów bydła i mięsa. Urząd ten będzie pobierał jedynie 3 promille, t. j. 30 halercy od 100 koron od dostawców na pokrycie kosztów administracyjnych.

— **Dzierżawa akcyzy.** Na okres dzierżawy 1906—1908 wydzierżawił Rząd gminie m. Lwowa prawo poboru akcyzy rogatkowej na dotychczasowych warunkach, t. j. za czynszem dzierżawnym w kwocie 820.000 koron rocznie.

— **Wystawa tkacka w Muzeum przemysłowym.** Roboty dekoracyjne na uroczyste otwarcie wystawy, zostającej pod protektoratem P. Namiestnikowej i P. Marszałka krajowego, postępują różnym tempem pod kierownictwem dekoratora p. Friiuffa. Warstwy jacquardowskie w ruch puszczono, robota na nich odbywa się w całej pełni. Niemniej i białe szyby oraz kostiumy damskie, wykonane z wyrobów i tkanin Towarzystwa w szkole robót ręcznych przy szkole licealnej im. królowej Jadwigi, wystawiono już na widok publiczny. Ze względu na obfitość przeróżnych wyrobów, wystawa rozlokowała się i w trzeciej wielkiej sali,

którą zarząd muzealny oddał do dyspozycji. Można śmiało twierdzić, że wystawa przyniesie chlubę krajowi oraz Wydziałowi krajowemu i dowodnie okaże, że pieniądze żożony na poparcie krajowego przemysłu tkackiego przez Wydział krajowy, jest dobrze użyte. W program jutrzejszego otwarcia, które nastąpi o godzinie 11 przed południem, a na które zapowiedzieli swe przybycie JE. P. Namiestnik z Małżonką i JE. P. Marszałek krajowy, p. prezydent miasta i naczelnicy różnych władz, wchodzi kilka przemówień.

— **Zjazd „Ligi pomocy przemysłowej“.** W niedzielę przed południem odbył się w sali ratuszowej Zjazd delegatów „Ligi pomocy przemysłowej“. Po zagajeniu zgromadzenia przez ks. Andrzeja Lubomirskiego, który zawiadomił, że cofnął swą rezygnacyę z godności prezesa, udzielono wydziałowi absolutoryum z rachunków, poczem uchwalono zmienić statut w tym kierunku, że wydział liczyć będzie w przyszłości 35 członków zamiast 25. Wydział będzie wybierał ze swego grona komitet wykonawczy, jako wydział ściślejszy.

W końcu dokonano wyboru wydziału i komisji rewizyjnej.

Do wydziału wybrani zostali pp.: Władysław Stachiewicz, kupiec we Lwowie; dr. Stanisław Mandl, zast. burmistrza w Tarnopolu; Stanisław Orski, sekretarz sądu w Buczacu; Włodzisław Gniwosz (młodszy), komisarz starostwa w Drohobyczu; Stanisław Hankiewicz, sekretarz sądu w Dobromilu; Zbigniew Madeyski, sekretarz sądu w Bóbre; br. Roger Battaglia, dyr. Związku fabr. we Lwowie; Jozafat Starkiewicz, starszy inspektor podatkowy w Brzozowie; Adolf Stąp, inżynier architekt w Tarnowie; Ludwik Göttinger, sekretarz sądu w Kaluszu; Józef Hoffmann, dyr. fabryki we Lwowie; Antoni Toegel, starszy komisarz skarbu w Sanoku; Władysław Serwatowski, właśc. dóbr w Jeżerzanach; Stanisław Henryk hr. Badeni, właśc. dóbr Koropiec; Jan Poselinger, zast. naczelnika krak. Tow. wzaj. ubezpiecz. w Stanisławowie; Bronisław Koskowski, dyr. fabryki „Tlen“ we Lwowie.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Stark, Chołodecki i Lukowski.

Prezesem „Ligi“ wybrany został ponownie Andrzej ks. Lubomirski, a wiceprezesami pp. Terenkozy, poseł Jan Federowicz i Narcyz Ulmer.

— **Nowy kurs przygotowawczy** do egzaminów wydziałowych rozpocznie się w Związku nauczycielek we środę, dnia 18 b. m., o godzinie 6 wieczorem. Kurs całonocny obejmuje naukę przedmiotów, wchodzących w zakres grupy I, II. i III. Wykłady będą się odbywały w domu własnym Towarzystwa przy ul. Klenowicza 1. 7. Uczestniczki kursu mogą korzystać z biblioteki Związku. Nauczycielki z prowincyi znajdują umieszczenie w lokalu Schroniska dla nauczycielek.

Członkami Związku mogą być nauczycielki szkół publicznych i nauczycielki prywatne. Wkładka miesięczna wynosi 50 hal. Oplata na kursie zależy od liczby uczestniczek.

— **Zderzenie dwóch wozów kolei elektrycznej.** W niedzielę około godziny 6 wieczorem wóz kolei elektrycznej nr. 34, jadący z miasta ku głównemu dworcowi kolejowemu, w chwili, gdy tuż koło koszar żandarmerji motorowy chciał go zahamować, począł nogły z niezwykłą szybkością posuwać się w tył, ślizgając się po mokrych szynach. Wóz wstrzymano dopiero u wylotu ulicy Wronowskiej. Tymczasem od strony dworca kolejowego nadjechał wóz drugi opatrzoney nr. 27 i nastąpiło zderzenie obu wozów, przyczem jedna z pań, siedzących w wozie nr. 27, uderzywszy twarzą o szybę, rozbiła ją i skaleczyła się dotkliwie. Kilka innych osób odniosło lekkie kontuzje.

Przyczyną wypadku było to, że śliskich szyn nie posypano piaskiem, co wobec znacznego spadku w tem miejscu uczynić należało.

— **Do Macierzy szkolnej cieszyńskiej** przystąpił jako członek założyciel p. dr. Tadeusz Dwernicki, adwokat krajowy, z wkładką 200 koron, złożoną na ręce członka komitetu lwowskiego p. M. Paszkudzkiego.

— **W Związku naukowo-literackim** wygłosi we czwartek o godzinie 8 wieczorem dr. Aleksander Brückner, prof. Uniw. berlińskiego, odczyt na temat: „Wpływ i udział Polaków w literaturze rosyjskiej“.

— **„Staw Sobka“**, znajdujący się przy drodze Wuleckiej, wydzierżawił na przeciąg sześciu lat na ślizgawkę wydział polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół II.“

— **Wiec Rusinów lwowskich** zwołany został na dzień 22 b. m. do sali „Narodnego Domu“.

— **„Beseda czeska“** we Lwowie odbyła wczoraj wieczorem doroczne walne zgromadzenie, na którym po załatwieniu spraw czysto administracyjnych natury, dokonano wyboru wydziału. Prezesem wybrany został profesor Z. Piałka.

— **Znaczna zguba.** P. Deyczakowska, zgubiła przed kilku dniami, jadąc koleją ze Lwowa do Stanisławowa, dwie książeczki galie. Kwoty oszczędności nr. 158.648 i nr. 165.299 na kwotę około 5000 kor.

— **Na stację ratunkową** przywieziono wczoraj z Basiówki nieprzytomnego 24-letniego Jana Klimowicza, którego w przystępie „dobrego humoru“ pobito w straszny sposób pięciu popisowych, powróciwszy w stanie pijanym z branki ze Lwowa. Po opatrzeniu odwieziono Klimowicza do szpitala powszechnego.

— **Karygodna zabawka.** Dziś doniesiono policji, że dwóch słuchaczy Politechniki pp. K. H. i L. T., mieszkających przy ul. Piekarskiej 1. 43, urządzili sobie onegdaj zabawkę, strzelając z flobertu z okna swego mieszkania do okien piwnicy przeciwległego domu. Na szczęście oberzelo się bez wypadku.

— **Ze służby** u p. H., zamieszkałego przy ul. Żulińskiego 1. 8, zbiegła wczoraj pokojowa Marya Kunicka, skradłszy poprzednio kucharce Agnieszce Paślowskiej kwotę 60 kor.

— **Furyat.** Grzegorz Parien, który w niedzielę w południe ugodził w ulicy Krakowskiej żołnierza policyjnego Nakonecznego nożem w pierś, ma być niebezpiecznym furyatem i jako taki przybywał swego czasu w zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie.

— **Dziki żart.** Woznica u Hersza Neumana, Bazylia Irza, jadąc wczoraj po południu ulicą Kamińskiego, uderzył z żartu jadącego wozem Wasyla Sawulę, włóścianina z Glińska, tak silnie batogiem po twarzy, iż przeciął mu obie wargi. Sawulę opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego, Irza odpowie zaś za swój żart przed sądem.

— **Pięć sznurków koralu**, znalezionych onegdaj na ulicy, złożono w policji, gdzie właścicielka może je odebrać.

— **Wypadek na kolei.** Dyrekcya kolei państwowych donosi: Dnia 16 b. m. o godzinie 11 w nocy przy zmianie lokomotywy przy pociągu osobowym 1211 w Nowym Zagórze najechała lokomotywa za silnie na pociąg i spowodowała wykojenie się dwóch wozów. Skaleczenia lub też poważnego obrażenia nie doznał nikt z podróżnych. Wypadek ten spowodował znaczne opóźnienie tego pociągu osobowego.

— **Z Izby sądowej.** Z Krakowa donoszą: Rozprawa karna przeciw restauratorowi Mikołajowi Kaniewskiemu, który zastrzelił własną żonę, zakończyła się wczoraj następującym werdyktem: Przysięgli zaprzeczyli 12 głosami pytanie co do zbrodni morderstwa, tak samo jednogłośnie pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa, a 10 głosami pytanie co do przestępstwa noszenia broni bez zezwolenia władzy. Trybunał ogłosił wobec tego wyrok uwalniający oskarżonego.

Angelus wniósł w przepisany terminie zażalenie nieważności przeciw zasądzającemu go wyrokowi.

— **Pod zarzutem zamordowania** 9-letniej dziewczynki Kolasówny na polach Ludwimowskich w Podgórzu aresztowała onegdaj policya krakowska pisarza pokątnego Jana Batkę.

— **Rezygnacya burmistrza.** Z Białej donoszą, że tamtejszy długoletni burmistrz Rudolf Lucas, złożył swoją godność z powodu słabości.

— **Trzęsienie ziemi** dało się onegdaj uczuć w okolicach Trydentu.

— **Szalona burza.** Z Budziejowic donoszą: W miejscowości Unter-Schönberg przy silnym mrozie zerwała się w sobotę około 7 godziny wieczorem gwałtowna burza. W przeciągu dwóch minut wyrzucił potężny orkan cały dom właściciela ziemskiego Fleischmanna. Pozostały tylko z niego gruzy. Burza wyrządziła bardzo znaczne szkody.

— **Poświęcenie bursy polskiej** w Czerniowcach odbyło się wczoraj, w niedzielę.

— **Wybuch w prochni.** W prochni w Rudersdorf nastąpił onegdaj wybuch; trzech robotnicy zabieli.

— **Okręt wojenny „Panther“**, wedle nadeszłych do Wiednia telegramów, wyruszył do Nowej Kaledonii.

Kronika prowincjonalna.

§ W Gorlicach odbędzie się we środę, dnia 18 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali obrad tamtejszej Rady miejskiej zgromadzenie przedwyborcze, celem omówienia sprawy zbliżającego się wyboru posła sejmowego z kurji miast Gorlice-Jasło, tudzież celem wyboru obywatelskiego komitetu przedwyborczego.

§ Sejmik relacyjny. W Kamionce strumiłowej odbyło się onegdaj zgromadzenie wyborców, na którym poseł z V. kurji do Rady państwa, poseł ks. Sapięha, złożył sprawozdanie ze swych czynności. Wyborcy po wysłuchaniu sprawozdania, uchwalili ks. Sapięche wotum zaufania.

§ Aresztowanie właściciela dóbr pod zarzutem zbrodni zabójstwa. Z Krosna donoszą nam: W tych dniach pod zarzutem zbrodni zabójstwa odstawiono do aresztów tutejszego sądu powiatowego właściciela dóbr Poraju, Tadeusza Bukojemskiego. Bukojemski utrzymywał stosunek miłosny ze swą służącą Eueją Torbą, która równocześnie wróciła swe afekty ku tamtejszemu włóścianinowi

Janowi Domkowi. — Przekonawszy się w tych dniach nacoźnie, że Torbówna go zdradza, udał się Bukojemski w towarzystwie kilku ludzi do domu, w którym Domek przepędził noc na czułem „sam na sam“ z Torbówną i uderzył kilkakrotnie tak silnie swego rywala w głowę, że tegoż w kilka godzin później znaleziono bez życia.

Wypadek ten wywołał w całej okolicy silne wrazenie.

§ Eksplozja. Ze Stryja donoszą: Tuż obok kawiarni Wiedeńskiej wczoraj o godzinie 8 min. 15 wieczorem nastąpiła straszna eksplozja acetyleny w maszynie karbidowej, zdaje się, wskutek nieostrożności ze strony zajętego tam robotnika. Cała maszyna znajdująca się w ogrodzie zniszczona, wszystko wokoło pogruchtane. Szyby od tyłu w kawiarni, w urzędzie podatkowym, nawet w Narodnym Domu wyleciały.

W kawiarni nagle zgasło światło i straszny zapanował popłoch. Zdawało się, że cały budynek wali się. Żołnierz, stojący w warcie niedaleko, od wstrząśnienia przewrócił się i dwoma wystąpiłami zaalarmował miasto. Huk poprzedził błysk, jakby od błyskawicy, a był tak donośny, że w najodleglejszych zakątkach miasta go słyszano.

§ Spalona rafinerya nafty. Z Grybowa donoszą nam: W skutek podpalenia, spłonęła w tych dniach w Stróżach wyżnia rafinerya nafty Jakóba Landaua wraz z pięcioma rezerwoarami, mieszczącymi 223 hektolitry nafty. O podpalenie silnie podejrzany jest włóścianin tamtejszy Stefan Grybós.

§ Nagła śmierć. Z Boryni piszą nam: Onegdaj przybył tu ze Lwowa Paweł Kussy, poincenik kancelaryjny sądowy do swego znajomego Holdenmajera. Gdy go po przespanej nocy chciano obudzić, spostrzeżono już tylko martwe zwłoki. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie w skutek porażenia serca.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Wędrowki teatrów polskich.** Trupa p. Bolesławskiego cieszyła się w Kamieniu Podolskim znacznym sukcesem moralnym i materialnym. Na przedstawienia jej uczęszczali chętnie i Rosyanie. Polonia miejscowa ofiarowała dyrektorowi cenne podarki.

Przedstawienia operowe teatru p. Myszkowskiego w Kijowie, ściągają liczne zastępy słuchaczy.

Towarzystwo dramatyczne p. Wandy Siemaszkowej rozpoczyna dzisiaj serję przedstawień w Mińsku gubernialnym Fredrowską „Zemsta za mur graniczny“.

Gubernator kowieński udzielił p. Artarowi Zawadzkiemu pozwolenia na szereg przedstawień teatralnych polskich w Kownie, które w ciągu 43 lat nie oglądało widowisk polskich.

— **Z teatru** donoszą: „Cyganerya“, ulubiona opera Pucciniego, powtórzona będzie dziś we wtorek z panną Kafalówną, pp.: Bdziewickim, Szymańskim i Jerominem. — Jutro, we środę, przedstawiona zostanie po raz szósty świetna sztuka Kisielewskiego „Karykaty“ w wyborczym wykonaniu naszych artystów. — We czwartek dana będzie po raz pierwszy w bieżącym sezonie melodyjna opera Masseneta „Manon“ z udziałem panny Kafalówny, Kasprowiczowej, Łopatyńskiej, Okońskiej, pp. Drzewieckiego, Szymańskiego, Okońskiego i innych. Przedstawieniem czwartkowym dyrygować będzie po raz ostatni Wiktor Podest, gdyż musi wracać na swe stanowisko do Warszawy.

W piątek po raz trzeci St. Przybyszewskiego „Śnieg“, z pp. Bednarzewską, Zawiejską, Adwentowiczem, Nowackim i Wysockim w głównych rolach.

W sobotę w operze Halevyego „Żydówka“ wystąpi jako Elcazar po raz pierwszy słynny tenor oper włoskich, Ernesto Cammarota, w partyi zaś Racheli wystąpi po raz pierwszy pani Józefina Kurtz, znana lwowskiej publiczności ze swych powodzeniem uwieczonych występów na naszej scenie przed dwoma laty.

W niedzielę o godzinie 12 w południe odbędzie się w teatrze „Poranek artystyczny“, urządzony staraniem Komitetu Pań — a to na dochód domu sierót.

Po południu w niedzielę zabawny „Wicek i Wacek“, a wieczorem po raz siódmy wspaniała opera „Chopin“.

Repertuar teatru miejskiego.

We wtorek, po raz drugi „Cyganerya“, opera w 4 aktach Pucciniego. Występ Margot Kafalówny, Henryka Drzewieckiego, J. Szymańskiego i J. Jeromina.

Jutro, we środę, po raz szósty „Karykaty“, sztuka w 4 aktach J. A. Kisielewskiego.

We czwartek, (po raz pierwszy w bieżącym sezonie) „Manon“, opera w 4 aktach J. Masseneta. Występ Margot Kafalówny, H. Drzewieckiego i J. Szymańskiego.

W piątek, po raz trzeci „Śnieg“, dramat w 4 aktach St. Przybyszewskiego.

W sobotę, (po raz pierwszy w bieżącym sezonie) „Żydówka“, opera w 5 aktach Halevyego. Pierwszy występ Józefiny Kurtz-Wodolawskiej (Rachel) i Ernesta Cammaroty (Elezar), oraz występ J. Jeromina.

W niedzielę o godzinie 12 w południe: Na dochód domu sierót „Poranek artystyczny“, urządzony staraniem komitetu Pań. Program szczegółowy w afiszach.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Wiece i Wacek“, komedia w 4 aktach Z. Przybylskiego.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 7 my „Chopin“, opera.

W poniedziałek po raz pierwszy „Bibant“, trywialna komedia w 4 aktach Oskara Wilde'a.

Z TEATRU.

(„Bagienko“, komedia w 3 aktach Bolesława Gorczyńskiego, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej d. 14 października 1905)

Byłaby niewątpliwie ciekawą komedia — (a może byłby to dramat?) — przedstawiająca wiernie obraz prądów i uczuć, nurtujących w umysłach i sercach młodzieży obecnej doby. — Kto nie zamyka oczu na teraźniejszość, ten wie, że od dawien dawna nie było może większej niż obecnie rozmaitości tych prądów, nie było bardziej jaskrawych barw, ciekawszych w dodatku i ujemnym kierunku typów. Typ do niedawna tak częsty: młodzieńca-próżniaka, bez myśli i celu, coraz bardziej schodzi z pola. Nie znaczy to bynajmniej, aby praca stała się już ogólnym młodzieży hasłem, ale to pewne, że nawet ci, którzy pracować nie umieją lub nie chcą w danym kierunku, szukają dla swego próżniactwa jakiejś idei, czegoś, co im zapewni pustkę życiową. *Horror vacui* przejawia się dziś w umysłach żywiej, niż kiedykolwiek. Obok pracowników rzeczywistych i głębszych, obok tych, dla których nauka od lat wczesnych stała się hasłem i celem, — znajdują się niewątpliwie niutki, albo karyerowicze *en herbe*, wydzielający sobie taką tylko dozę wiedzy, jaka jest nieodzownie potrzebna dla osiągnięcia w przyszłości pewnego szczebla w hierarchii społecznej. Zaajdą się wreszcie i tacy, którzy bawią się przedwcześnie, więc ze szkodą własną i społeczeństwa, w polityczne przywództwa i z nieodwrotnym młodzieńcem rzucają się w wir walk stronicznych. — to pewna jednak, że wśród dzisiejszej młodzieży, prawdziwych miłośników wiedzy jest znacznie więcej, niżby się na pozór zdawało, a coraz mniej bezmyślnych pasorzytów. Jest natomiast liczna gromada umysłów żywych, bystrych, nieznośnych próżni, lecz zapelniających ją nie zawsze wyborowym materiałem, nie zawsze zdrową ideą. Bezkrtycznie a z pospiechem chłonąc w siebie pewne teorie, dochodzą oni zbyt często do przesytu, do przepojenia się mglistą tęsknotą, do pożądaniami nicości, zgubiwszy nie przewodnią w labiryncie nielzsheańskich filozoficznych aforyzmów i zatraciwszy drogę do wymarzonego ideału. Ci młodzi zapominają o tem, co powiedział sam Nietzsche, że kto nie umie znaleźć drogi do ideału, ten żyje lekkomyślniej i bezczelniej niż człowiek bez ideału. Ci też szukają niejednokrotnie oryginalności w dziwactwach rozmaitego rodzaju; dla zwykłych uczuć i powszednich myśli szukają niezwykłej, niepowседневnej, napuszonej formy. I w uczuciach swych tacy wykołują się najężej: albo ponieważ wierają niemi i depezą, albo najpospolitsze ubierają w szaty majestatu nadezłowieczeństwa. Zbyt rychło życie odziera te szaty i widokiem kachmanu nędzy moralnej pogrąża duszę marzyciela w odmet rozpacy.

Wśród tej ostatniej gromady nie trudno dostrzedz, po za powierzchownemi dziwactwami formy, wiele niepoślednich talentów, wiele umysłów o błyskach nawet genialnych i wiele serc istotnie czystych, szukających naprawdę ideału — choćby wśród... bagna.

Zdaje mi się, że p. Bolesław Gorczyński kreśląc swe „Bagienko“, nie co innego miał na myśli, tylko danie obrazu życia, uczuć i prądów wśród tegoczesnej młodzieży. Zamiar ten widoczny w postawieniu głównych postaci komedii. Autor miał jednak przed oczyma młodzież warszawską z przed lat kilku, bo w ostatniej dobie wiele się tutaj zmieniło. Taki Stefan Przysański, młodzieńiec z aspiracjami artystycznymi, miałby już dzisiaj zapewne szerszy widnokrąg myśli i pożądań — wówczas jednak mundur warszawskiego akademika uciskał mu pierś i ograniczał sferę ideałów. — Przygotowuje się do egzaminu i maluje obrazy, marząc o przyjęciu ich na wystawę. Ale nauka idzie nie sporo, w malowaniu zaś podnieca go, lecz zarazem kępuje jeden typ niewieści, panna Helena Wojniczówna, pozująca w rozmaitych warunkach, nietylko... artystom. Zna ją bardzo dobrze rodzony stryj Stefana i opiekun, bogaty p. Karol Przysański, a już najlepiej zna ją przyjaciel tego

stryja, cyniczny salonowiec, *un vieux beau*, mecenas Jerzy Wielohradzki. On to właściwie odkrył śliczną Helenkę i puścił na bystre fale życia. Poznał ją dopiero po tem wszystkim, nasz artysta-akademik i — ukochał. Był właśnie w epoce poszukiwania „idei“, teorie Björnsterne-Björnsona majączyły mu w umyśle, sniło mu się jakieś wielkie uczucie, a tak szlachetne, że oczyszczające swym ogniem najbardziej skalane istoty.

Obok tego poszukiwacza idei postawił autor dwa jeszcze typy młodych: ukraińca Bohdana Dzierzykraj, który całą przyszłość swoją i społeczeństwa upatrywał w rozwoju sił fizycznych, w gimnastyce, — i Bolesława Barskiego, zwanego w sztuce „dekadentem“, zupełnie niesłusznie, bo p. Barski wygląda raczej na wesołego, trochę cynicznego „burscha“.

W tem właśnie ustawieniu głównych postaci widzę szeroki zamiar autora scharakteryzowania prądów wśród młodzieży. Zamiar był szeroki, — wykonanie znacznie go ścieśniło i zamiast ogólnej charakterystyki, mogącej wypełnić ramy wielkiej komedii czy dramatu, autor dał nam parę udatnych, lecz luźnych sylwetek i parę scen dobrych wprawdzie, pełnych werwy i życia, lecz odbiegających daleko od pierwotnego zamiaru. Przedewszystkiem gubi się „ideowość“ Stefana, błędnie teorya „fizycznego rozwoju“ zacnego Dzierzykraj, ukraińca, (niewiadomo po co przemawiającego akcentem litewsko-rossyjskim!) a „dekadentyzm“ mniemany Barskiego roztopia się zupełnie wśród powodzi burszowskich figlów i trącających zwykłą knajpką, dowcipów. — Natomiast występuje na plan pierwszy oryginalna, doskonale w pierwszym akcie pomysłana i wykonana, w następnych nieco łamiąca się, — tragicomiczna postać artysty z Bożej łaski, a pijaka z własnej rozpacy — Antoniego Wojniczka.

Przedstawił go nam p. Feldman i przedstawił dobrze, bo artysta ten źle grać nie potrafi. Ale p. Feldman, przy całym swoim niepospolitym talencie, nie ma w sobie owej nuty tragicznej, która w roli tej drgać musi ciągle w tonie i wyrazie twarzy tego zmarnowanego artysty, doprowadzonego nędzą, niedobranem małżeństwem, wreszcie upadkiem córki do alkoholizmu i zbrodni. — W tej rozdzierającej „melodii“ złamanego życia — mówiąc stylem Wojniczka — wyszło w grze p. Feldmana wybornie to, co stanowi stroną komiczną — usunął się natomiast w głąb ton rozpacy, samowiedza własnego upadku i sromoty córki. — Zład Wojniczek p. Feldmana, doskonały, gdy zataczając się, prosi o „smyczki“ na opłacenie „symfonii“ kieliszków wódki, — był mniej wyraźnym, gdy przeobraża się pod wpływem słów Stefana, oświadczonego mu swój zamiar poślubienia córki jego, Heleny, gdy spowiada się przed nim ze swego upadku, gdy wreszcie wyznać musi, że cięży na nim nawet hańba karnego wyroku za fałszerstwo! — A ta właśnie tragedia jego zmarnowanego życia stanowi główne tło sztuki. „Ideowość“ Stefana służy tylko do uwypuklenia tego dramatu, sama bowiem bankrutuje rychło, zbyt rychło w oczach widza. Widz, rychlej niż Stefan Przysański ma świadomość, że panna Helena Wojniczówna, ten piękny kwiatek na bagienku wyrosły, nie dostraja się ani barwą, ani wonią do wzniosłych uczuć Stefana. I gdy on stosunek swój z „modelką“ usiłuje oprzeć na czystym, nieskalanym uczuciu, — ona, pozując ma jako Lygia z „Quo Vadis“, w sposób aż nadto wyraźny tuli się półnaga do obnażonych ramion Winicyusza Dzierzykraj — i wpada w zachwyt na widok jego — muszkułów, co zacnego Ukraińca w niemoty a komiczny kłopot wprowadza. — A gdy w następnej scenie poeziiwy Dzierzykraj otwarcie wyznaje Stefanowi, jak bardzo zaczępnie było zachowanie się Heleny, pozostawionej z nim sam na sam, — gdy też Helena, portret pierwszego swego kochanka, Wielohradzkiego, z namiętnem uniesieniem całuje, — widz nie może mieć chyba wątpliwości czem jest ta panna z „bagienka“ i w co się ostatecznie obrócić musi „idea“ Stefana. Odtąd uporeczywe jego obstawianie przy „idei“ przeszczerpienia kwiatka, wyrostłego na błocie życiowym, do ciepłarni czystych sentymentów, wygląda w oczach widza jak wprost idyotyczne zacietrzewienie się młodzieńca o bardzo zresztą niewykwintnym smaku. To tak dalece obniża Stefana, że przestaje on wreszcie interesować a nawet drażni w scenie końcowej, podczas niezbyt umotywowanych odwiedzin Jerzego Wielohradzkiego. Ta wizyta pięknego pana u studenta, o którego zamiarach względem Heleny, uwodzieciel-mecenas wie dobrze, wygląda po prostu na bezczelną impertynenę, i dziwić się trzeba, że Stefan nie wyrzuci od razu eleganckiego mecenasu za drzwi. Zdziwienie dosięga granicy, gdy Stefan, dostatecznie przecież świadomy sytuacji, tak okazuje się jeszcze naiwnym, że wymaga konfrontacji Wielohradzkiego z Heleną, widocznie w nadziei, że ona wybuchnie przeciw uwodziecielowi swemu wyrazami pogardy! Marny psycholog z pana Stefana, bardzo marny...

Ale tu znowu kolej na Helenę, by zdziwiła widza. Miał on dotychczas o niej i jej charakterze bardzo liche wyobrażenie, ugruntowane dostatecznie jej pogardliwym zachowaniem się w obec nieszcześliwego ojca, jej, mówiąc z ogródka, kokieteryą względem muszkułarnego Dzierzykraj, jej bijącą w oczy zwierzęcą zmysłowością. Dodatniego nie. Aż tu nagle — bohaterka! — Helena, która, jak szczerze jej zawodowe „koleżanki“, winna kłamać jak z nut, — nagle, stawiona przed oczy Wielohradzkiego, nie może zdobyć się na zmyslenie uczuć i półsłówkami lecz wyraźnie wyznaje, że dla Stefana ma głęboki szacunek (zapewne przez o z kreską!) a zaś dla Wielohradzkiego wszystko to, co tego rodzaju istoty mieniać być miłością! Tu Helena sprzeniewierza się swemu zawodowi, sprzeniewierza się mu i w dalszej, pełnej „anielskiej“ dobroci, rozmowie ze Stefanem, a powraca dopiero do właściwego tonu, gdy otrzymawszy listek od Wielohradzkiego, rzuci ostatecznie „ideowego“ Stefana i spieszy na kolacyjkę do pięknego mecenasu, umiejającego traktować w sposób mniej „ideowy“ tego rodzaju kobiety. —

„Nowa struna“ nie dała się naciągnąć! powiada sentencyonalnie stary Wojniczek. I on także powraca do — kieliszka, a Stefan teraz chyba dopiero powróci do „trzeźwości“. Wiele zaiste było mu potrzeba, aby go przekonać, że jego cała „idea“ tyleż warta co „cnota“ Heleny. —

W komedii p. Gorczyńskiego są tedy liczne i wielkie braki, — ale w przeprowadzeniu akcji i rysunku charakterów niektórych, jak n. p. Wojniczka, znać talent niepośledni, który na przyszłość zapowiada bardzo wiele. Siła talentu autora w tem zaś najbardziej widoczna, że pomimo zaznaczonych powyżej braków, pomimo, że dalsze odsłony komedii nie dotrzymują obietnic aktu pierwszego, zwłaszcza co do zapowiedzianej w nim charakterystyki naszych „najmłodszych“, — sztuka bądź co bądź interesuje i żywą akcją przykuwa uwagę widzów. To też przyjęcie komedii było bardzo życzliwe, a oklasków nie szczędzono artystom, którzy na to zasłużyli w zupełności. Wojniczek p. Feldmana, jeśli nie był całkowicie takim, jakim go autor może mieć chciał, wyszedł jednak żywo i wybitnie w grze niepospolitego artysty. Z wielką rutyną i w tonie właściwym odtworzyła p. Czaplińska postać Heleny. Pełnym werwy i humoru był Bolesław Barski p. Nowackiego, który uczynił z tego mniemanego „dekadenta“ sympatycznego, dowcipnego łobuza. P. Klimontowicz postać „ideowego“ Stefana umiał grać równą i poważną utrzymać w tonie i sympatyj widza. P. Hierowski wykonał bez zarzutu epizodyczną rolę Strija Przysańskiego; p. Węgrzyn jako Dzierzykraj byłby bardzo dobry, gdyby nie niefortunny i niewłaściwy akcent w wymowie. Odznaczył się też znowu p. Fritsche, jako elegancki, *vieux beau*, Jerzy Wielohradzki.

Adam Krechowicki.

Sejm.

(35 posiedzenie II sesji VIII peryodu).

Lwów, 17 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Bądni o godz. 10:45 przed południem.

W posiedzeniu bierze udział ks. Biskup przemyski dr. Pełczar.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione petycje. Dla uzasadnienia niektórych z nich zabierali głos p. Cielecki (popierając prośbę Związku ochotniczych straży pożarnych o stworzenie posady krajowego inspektora pożarnego), p. dr. Mais (petycję p. Adeli Smolkowej, wdowy po dyrektorze Banku krajowego, o podwyższenie pensji wdowiej) i ks. Wileczkiewicz.

Po udzieleniu p. Rotterowi 14-dniowego urlopu, odczytali następnie sekretarze zgłoszone wnioski i interpelacje.

Wnioski:

P. dr. Małachowskiego i dr. Głąbińskiego w sprawie polepszenia plac nauczycieli szkół ludowych jeszcze w r. 1906.

P. Stapińskiego i tow. w sprawie zaopatrzenia wszystkich gmin w kraju w odpowiednie budynki szkolne.

P. dr. Łazarskiego i tow. o dodatek drożyzniany dla nauczycieli szkół ludowych w powiecie bialskim.

P. ks. Szpondra i tow. w sprawie egzekucyj podatkowych.

P. dr. Oleśnickiego i tow. w sprawie zmiany ordynacji wyborczej gminnej, powiatowej i krajowej.

Interpelacje:

P. dr. Oleśnickiego i tow. w sprawie rzekomych nadużyć starostwa w Tłumaczu przy prawyborach z V. kuryi w Tyśmienicy.

P. Krempy i tow. w sprawie nieod-

powiedniego pomieszczenia budynku szkoły realnej w Żywcu.

P. Kramarczyka i tow. w sprawie przymusowej asekuracji od ognia.

P. Filipa Włodka w sprawie egzekucyj podatkowej w gminie Cyganach, powiatu borszczowskiego.

P. Stapińskiego i tow.: 1. w sprawie gospodarki drogowej powiatu lwowskiego; 2. w sprawie zniesienia taks egzaminacyjnych na Politechnice lwowskiej.

P. Kramarczyka i tow. w sprawie przyznawania zbyt wysokich honoraryów adwokackich przez sąd powiatowy w Kętach.

P. Stapińskiego i tow. 1. w sprawie dopuszczenia uczenia, które ukończyły instytut wychowawczy Lenartowicza w Stanisławowie do egzaminów dojrzałości w rządowych seminariach nauczycielskich; 2. w sprawie wynagrodzenia włościan gminy Radziszowa za szkody w czasie ćwiczeń wojskowych.

P. ks. Wileczkiewicza i tow. do Wydziału krajowego o oddanie do publicznego ruchu kolei Tarnów-Szczucin.

P. Szweđa i tow. w sprawie wprowadzenia ogierów rządowych rasy angielskiej i arabskiej.

Z porządku dziennego nastąpiło uzasadnianie wniosków, zgłoszonych na poprzednim posiedzeniu.

P. ks. Stojalowski uzasadniał wniosek, domagający się wezwania Rządu, ażeby dla Białej i okolicznych fabryk powiatu bialskiego i części powiatu żywieckiego ustanowił nowy sąd przemysłowy w Białej. W motywach podniósł mowca że w tych fabrykach pracują niemal wyłącznie polscy robotnicy i robotnice, którzy bardzo często potrzebują szybkiego wymiaru sprawiedliwości, z powodu doznawanego znieważania i wysiłku ze strony właścicieli tych fabryk, będących hakatystami.

Wniosek przekazała Izba komisji przemysłowej.

P. dr. Leo uzasadniał znow wniosek, zgłoszony przez siebie, p. dr. W. L. Jaworskiego i Federowicza, żądający polecenia Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową jeszcze w ciągu obecnego obradowania Sejmu przedstawił Sejmowi wniosek, mający na celu przyjęcie z pomocą nauczycielstwu krakowskiemu z powodu panującej drożyzny. Pod względem formalnym zażądał wnioskodawca odesłania jego wniosku do komisji budżetowej, co też Izba uchwaliła.

P. Gniewosz w dłuższym przemówieniu uzasadniał swój wniosek o polecenie Wydziałowi krajowemu jak najdokładniejszego zbadania stosunków dotychczasowych urzędników stale lub czasowo zajętych w Radach powiatowych. Wynik tych badań miałby Wydział krajowy przedłożyć Sejmowi na jednej z najbliższych sesyj sejmowych a to w tym celu, czyby nie należało wszystkich tych urzędników wziąć na wspólny etat urzędników Rad powiatowych.

Wniosek odesłała Izba do komisji administracyjnej.

P. dr. Oleśnicki uzasadniając swój wniosek o wezwanie Rządu, ażeby w jak najkrótszym czasie utworzył w Brzeżanach gimnazjum z językiem wykładowym ruskim, wykazywał potrzebę utworzenia takiego gimnazjum ze względu na ludność ruską, zamieszkujejącą w tych okolicach.

Wniosek, w myśl propozycji wnioskodawcy, odesłano do komisji szkolnej.

Następnie uzasadniał p. dr. Oleśnicki swój drugi wniosek o zmianę ustawy o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich.

Wniosek ten przekazano komisji szkolnej.

W końcu uzasadniał jeszcze p. dr. Oleśnicki trzeci swój wniosek domagający się wezwania Rządu, ażeby bezzwłocznie przystąpił do budowy gmachu na pomieszczenie ruskiego gimnazjum w Tarnopolu.

Po odesłaniu wniosku tego również do zbadania komisji szkolnej, udzieliła z kolei Izba koncesyj na pobór opłat mylnicznych: obszarowi dworskiemu w Straszęcinie od dwóch przewozów przez Wisłokę w Straszęcinie a wydziałowi powiatowemu w Zbarażu na drogach gminnych I. klasy Żaluzie-Berezowicza mała i Zbaraż-Buda Zbaraska.

Następnie dokonano wyborów uzupełniających do komisji. Do komisji gospodarstwa krajowego wybrano p. Jana Urbaiskiego; do komisji budżetowej pp. dr. Bobrzyńskiego i Fruchtmana; do komisji bankowej p. Górskiego, a do komisji przemysłowej pp. Milewskiego i Widta.

W dalszym ciągu posiedzenia przedłożył p. Maryewski sprawozdanie komisji bankowej o petycji Zarządu głównego Kółek rolniczych, w przedmiocie zaprowadzenia obrotu przekazowego (pieniężnego) między Stanami Zjednoczonymi Ameryki a Galicyą i wniósł imieniem tej komisji dwa wnioski. W pierwszym wniosku domaga się komisya polecenia Wydziałowi krajowemu zbadania sprawy bezpośredniego zaprowadzenia obrotu przekazowego między Stanami Zjednoczone-

mi Ameryki i Galicyą, a to za pośrednictwem Banku krajowego i Kasy oszczędności lwowskiej. W drugim zaś żąda wezwania Rządu, aby użył wszelkich środków zaradczych, w celu zapobieżenia nadużyciom, powtarzającym się co raz częściej z listami, nadsyłanymi z Ameryki, tudzież, by w porozumieniu z rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej starał się znacznie obniżyć opłaty od listów pieniężnych i przekazów, wysyłanych z Ameryki.

W dyskusji nad tem sprawozdaniem zabrał głos p. Stapiński i w dłuższym przemówieniu zwrócił uwagę Izby na niedomagania galicyjskich urzędów pocztowych, a w szczególności na brak należytego sposobu komunikacji listów pieniężnych i na brak odpowiedniego personalu. Wynikiem tych niedomagań były w ostatnich czasach tak liczne nadużycia w urzędach pocztowych z listami pieniężnymi, nadsyłanymi przez wychodźców galicyjskich z Ameryki. Mowca przytacza z kolei drastyczne przykłady tych nadużyć, poczem do wniosków komisji bankowej postawił wniosek dodatkowy, by Rząd stworzył specjalny oddział dla ekspedycji listów amerykańskich, tudzież, aby w centralnym urzędzie przekazywaniu wiedeńskim zatrudniani byli urzędnicy Polacy, względnie by centralę ekspedycji listów przekazywanych z Ameryki do Galicyi przeniesiono do Krakowa.

W głosowaniu wnioski komisji i wniosek dodatkowy p. Stapińskiego uchwalono.

Z kolei wniosek p. Tomaszewskiego i tow. o wprowadzenie opłat na rzecz krajowego funduszu szkolnego od majątków, podlegających należności ekwiwalentowej, odstąpiła Izba bez dyskusji, w myśl wniosku komisji podatkowej, Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego sprawozdania.

P. dr. Fruchtmann przedłożył następnie sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku p. dr. Oleśnickiego w sprawie zwołania przez Wydział krajowy ankiety, w celu zebrania materyałów do zamierzonej reformy austriackiej ustawy cywilnej. Komisja zatwierdziła wniosek p. Oleśnickiego, domaga się polecenia Wydziałowi krajowemu, by pilnie czuwał nad przebiegiem akcyi przygotowawczej Rządu, dążącej do reformy ustawodawstwa cywilnego; by w chwili, która uzna za stosowną, przez zwołanie ankiety lub w inny sposób, na najszerszych opartych podstawach, starał się wy badać potrzeby, postulaty i zapatrywania prawne wszystkich warstw ludności co do reformy prawa cywilnego; uzyskany w ten sposób materyał uporządkował i opracował, a następnie przedłożył wnioski swoje Sejmowi, celem powzięcia uchwał.

W dyskusji nad tem sprawozdaniem zabrał pierwszy głos p. Stapiński, żałując się na przykrości, na jakie naraża ludność ustawa prowizoryjna, poczem podniósł, że niektórzy sędziowie przy rozpatrywaniu spraw okazują stronniczość stanową.

P. dr. Łazarski zbijał podniesione przez p. Stapińskiego zarzuty przeciwko sądownictwu.

P. Stapiński, zabrawszy ponownie głos, stwierdził, że nie krytykował on sądownictwa w ogóle, lecz chodziło mu tylko o konkretne wypadki. Na tem dyskusję zamknęto, poczem wniosek komisji uchwalono.

Następnie uchwalił Sejm w myśl wniosku komisji prawniczej wezwać Rząd, aby jak najrychlej wprowadził w kraju naszym liczniejsze urzędy pocztowe i rozpowszechnił instytucję listonoszów wiejskich, któraby również spełniała funkcję doręczania uchwał sądowych.

W końcu postanowił Sejm, w załatwieniu sprawozdania komisji szkolnej o wniosku p. Jana Gnoińskiego w sprawie wyznaczenia kwoty 25.000 koron na cel wycieczek młodzieży szkolnej po kraju, odstąpić wniosek ten Wydziałowi krajowemu z tem, aby o ile na to fundusze wystarczą, przychodził z pomocą prywatnej inicjatywie w urządzaniu dobrze zorganizowanych wycieczek młodzieży szkolnej po kraju.

Przed zamknięciem posiedzenia odczytano zgłoszony wniosek:

P. dr. Schaetzla i tow. o utworzenie seminarium nauczycielskiego żeńskiego w Brzeżanach.

P. Stapiński zwrócił się do JE. P. Marszałka krajowego z prośbą o postawienie na porządku dziennym projektu zmiany ustawy łowieckiej.

JE. P. Marszałek krajowy oświadczył, że Wydział krajowy projektu tego jeszcze nie wygotował, wobec czego nie może go umieścić na razie na porządku dziennym.

Na tem o godz. 1:45 po południu zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, oznaczając następne na czwartek, godzinie 10 rano.

* * *

Z komisji i klubów.

Komisja reform agrarnych odbyła wczoraj wieczorem kilkugodzinne posiedzenie, na którym toczyła się ożywiona dyskusja informacyjna nad przedłożeniem Wy-

działu krajowego o parcelacji i środkach, celem pokierowania parcelacją zgodnie z wymogami interesów publicznych.

W posiedzeniu komisji wziął także udział członek Wydziału krajowego i szef departamentu rolniczego, p. dr. Pilat, który w dłuższym przemówieniu przedstawił sprawę parcelacji.

Generalna dyskusja i wybór referenta tego przedłożenia odbędą się na następnym posiedzeniu.

(K) Komisja budżetowa rozdziałała w dalszym ciągu referaty w następującej sposób:

Sprawozdanie z czynności biura prezydyjalnego i departamentu II. Wydziału krajowego (sprawy finansowe) objął p. Skałkowski.

Sprawozdanie Wydz. kraj. w przedmiocie odnowienia Zamku królewskiego na Wawelu objął p. Piniński.

Sprawozdanie Wydz. kraj. w sprawie zmiany przepisów o dyetach i kosztach podróży urzędników krajowych, objął p. Skałkowski.

Sprawozdanie w przedmiocie zmniejszenia kosztów druków sejmowych, objął p. Skałkowski.

Przedłożenie o wyznaczeniu wynagrodzenia dla członków Rady szkolnej krajowej, objął p. Kozłowski.

Przedłożenie w sprawie obniżenia prestacji szkolnych niektórym gminom, objął p. Kozłowski.

Przedłożenie o powiększeniu etatu oddziału techniczno-drogowego Wydziału kraj. objął p. Stanisław Jędrzejowicz.

Przedłożenie o powiększenie etatu kraj. biura kolejowego objął p. Leo.

Przedłożenie w przedmiocie podwyższenia ryczałtu dla szpitala św. Zofii we Lwowie, objął p. Leo.

Przedłożenie o udzielenie Wydziałowi pow. w Sokalu subwencji na rozszerzenie domu przytulki dla starców i kalek w Sokalu, objął p. Laskowski.

Zamknięcie rachunków funduszu propinacyjnego za r. 1904 i preliminarz tegoż funduszu na r. 1906 objął p. Skałkowski.

Wnioski nagłe p. Bednarskiego o zapomogę dla pogorzalców Harkłowy; p. Garapicha o zapomogę dla pogorzalców gm. Cąbrów; p. Mazikiewicza o zapomogę dla pogorzalców gminy Rżyszki, objął p. Bobrzyński.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zaprowadzenia krajowych opłat szynkarskich i podwyższenia kraj. opłaty konsumcyjnej od piwa, objął p. Abrahamowicz.

Sprawozdanie Wydziału kraj. w przedmiocie poboru dotychczasowej kraj. opłaty konsumcyjnej od piwa, objął p. Abrahamowicz.

* * *

Zarząd główny Tow. Szkoły ludowej wniosł do Sejmu petycję: 1. o udzielenie subwencji na rzecz tworzenia i utrzymania szkółek początkowych; 2. o udzielenie subwencji w kwocie 10.000 K. rocznie na utrzymanie i systematyczne urządzanie kursów dla dorosłych analfabetów w kraju; 3. o jednorazowy zasiłek na budowę szkoły polskiej w Halaszowie; 4. o subwencję na wydawnictwa popularne; 5. o subwencję na rzecz szkoły polskiej w Ostrawie Morawskiej i 6. o przyjęcie szkoły polskiej im. Tadeusza Kościuszki w Białej na etat krajowy.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan przyjął wczoraj nuncjusza papieskiego, msgr. Granito di Belmonte na osobnym posłuchaniu.

Z Wiednia donoszą, że wczoraj po południu odbyła się wspólna Rada ministeryjna pod przewodnictwem hr. Gołuchowskiego w sprawie traktatów cłowo-handlowych, w której wzięli udział obaj Prezydenci Ministrów i Ministrowie resortowi. — Narady trwały od pół do 4 po południu do pół do 7 wieczorem.

Stosunki w państwie rosyjskim zawsze są jeszcze anormalne, a według powtarzanych z upełnym pogłosek, partya rewolucyjna zamierza w całym caracie wywołać groźny wybuch w dniu otwarcia posiedzeń Dumy. Rząd przygotowuje się już dzisiaj na tę ewentualność, początek więc 1906 roku grozi katastrofą, nieobliczalną w skutkach. Na Uniwersytetach w cesarstwie otwarto już wprawdzie nowy rok szkolny, młodzież jednak, zamiast uczęszczać na wykłady, wiecuje w salach szkolnych z wzięciem ze współudziałem osób, niemających nic wspólnego z Uniwersytetem. Studenci rosyjscy bez zastanowienia naruszili zaraz w pierwszych tygodniach zastrze-

żone w nowej autonomii uniwersyteckiej prawa, utrudniając przez to samo dalsze prace i niszy dla reform uniwersyteckich. W Moskwie ludność zachowuje się nieco spokojniej, strejku jednak zarzekać nie myśli; generał-gubernator polecił fabrykantom natychmiastowe nawiązanie rokowań z robotnikami. Niektóre dzienniki ukazały się po dłuższej przerwie, widocznie więc wydawcy porozumieli się już z drukarzami. Zecerzy petersburscy, pragnąc zmanifestować łączność i sympatię z kolegami moskiewskimi, uchwalili trzydniowy strejk.

Zgon ks. Trubeckiego okrył żałobą Uniwersytet moskiewski. Dnia 15 b. m., po nabożeństwie żałobnym w cerkwi uniwersyteckiej, odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady Uniwersytetu. Obrady rozpoczął profesor Manuiłow mową, poświęconą pamięci zmarłego. Rada postanowiła wybrać deputację, złożoną z 4 profesorów dla złożenia srebrnego wienca na trumnie zmarłego w Petersburgu, a po przybyciu trumny do Moskwy, złożyć wieniec ze świeżych kwiatów, przerwać na znak żałoby zajęcia w Uniwersytecie, poczynić starania o pomieszczenie portretu księcia Trubeckiego w gmachu Uniwersytetu i zająć się uwiecznieniem pamięci zmarłego. Prof. Manuiłow na wiecu studenckim zaprzeczył przypuszczeniu o nie-naturalnej śmierci Trubeckiego na wieczorze. Z Warszawy wysłano wieniec z napisem na szarfach: „Zacnemu człowiekowi, rektorowi Uniwersytetu moskiewskiego — młodzież polska w Warszawie.“

Profesor Pogodin zaproszony został do Petersburga dla wzięcia udziału w naradach nad sprawami polskimi. Udał się tam również liczna delegacja, celem uregulowania sprawy polskiego urzędowania na kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

Pod wodzą ks. Szczerbatowa i hr. Szeremetjewa przybyło do Petersburga 1000 reprezentantów konserwatywnych stronniectw. Zamierzają oni prosić o posłuchanie u cara, aby mu przedłożył swe zapatrywania na obecne położenie Rossyi. Są oni zdania, iż sprawy państwowe nie mogą się tym torem dalej toczyć. Rosyja zostanie zniszczona, gdyż brak jej silnej władzy. Delegacja pragnie przedłożyć carowi wniosek, by powołał nowych ministrów, obecni bowiem okazali się nieudolnymi.

Reprezentant ambasady francuskiej w Rzymie był wczoraj u ministra spraw zagranicznych, Tittoniego i wyraził mu imieniem francuskiego prezydenta ministrów Rouviera ubolewanie z powodu, że niektóre dzienniki wmszały nazwisko Tittoniego w polemikę i włożyły mu w usta słowa, których on nigdy z ambasadorem francuskim nie wymienił. Tittoni podziękował za ten akt uprzejmości.

Ks. Ferdynand bułgarski bawi od wczoraj w Paryżu.

Pet. Ag. tel. donosi: Wczoraj o 3 po południu przedłożył zastępca dyplomatyczny Ameryki ministrowi spraw zagranicznych oficjalne doniesienie, że Mikado w sobotę ratyfikował traktat pokojowy. Równocześnie ma poseł francuski w Tokio zawiadomić rząd japoński o podpisaniu traktatu pokojowego przez cara.

Z Tokio donoszą: Powrócił tu baron Komura. Na dworcu powitali go jedynie urzędnicy. Ulic strzegło wojsko, policja i żandarmerya. Mikado przyjął bar. Komurę na posłuchaniu i wręczył mu pismo, zawierające uznanie za starania około zawarcia zadowalającego pokoju.

Minister wojny w rozkazie do armii zabronił wszelkiej krytyki warunków pokojowych. Zwieranie bowiem pokoju lub wydawanie wojny zależy wyłącznie od mikada.

Jak słyhać, wysłano rozkazy do głównej kwatery w Mandżurji, aby wojska opuściły już swe stanowiska. Zpełne opróżnienie Mandżurji ma nastąpić w przeciągu 6 miesięcy.

Z Londynu donoszą: Ostatnie artykuły traktatu pokojowego zawierają zastrzeżenie, że oba państwa używać mają kolei w Mandżurji wyłącznie w celach handlowych i przemysłowych. Artykuł XIII postanawia, że oba państwa mają zwrócić sobie wydatki, wyłożone na utrzymanie jeńców, w ten sposób, że Rosyja zapłaci nadwyżkę, wynikłą z obliczenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 17 października. (Tel. pryw.) Naprzód donosi, że na zgromadzeniu dru-

karzy w sprawie cennikowej postanowiono domagać się 8-godzinnego dnia pracy, najdalej idącego ograniczenia liczby uczniów i ustanowienia płac, które poprawiłyby ciężkie warunki życia drukarzy.

Wiedeń, 17 października. Prezydent ministrów węgierskich hr. Főjervary i minister handlu Vörös odjechał dziś do Budapesztu.

Salzburg, 17 października. Rada miejska uchwaliła wystosować do Ministerstwa spraw wewnętrznych petycję z prośbą, aby zapobieżono drożyznie mięsa albo przez otwarcie granic rosyjskiej i rumuńskiej, albo przez założenie państwowych rzeźni na granicy.

Petersburg, 17 października. (Pet. Ag.) Traktat pokojowy będzie dziś ogłoszony w zbiorze ustaw.

Paryż, 17 października. Wczoraj wieczorem prez. Loubet wydał na cześć księcia bułgarskiego obiad, podczas którego obaj wygłosili serdeczne toasty.

Sztokholm, 17 października. Znany podróżnik, Sven Hedin, wyjechał do Konstantynopola, aby stamtąd udać się do Indji i Tybetu dla zbadania źródeł Indusu i Bramaputry.

Waszyngton, 17 października. Departament państwowy zarządził wydanie zatrzymanych w San Francisco i w Cavite okretów rosyjskich.

Tokio, 17 października. Reskrypt cesarski wyraża armii i marynarce uznanie za wielkie zwycięstwa, które przyczyniły się do powiększenia sławy narodowej. Cel wojny został osiągnięty, jednakże wszystkie klasy narodu zawsze powinny być w pogotowiu, aby spełnić swoją powinność.

Tokio, 17 października. Reskrypt cesarski, ogłoszony z okazji zawarcia pokoju, powiada: Po 20-miesięcznej wojnie stanowiącej Japonii jest mocniejsze, niż było przedtem. Pełnomocnicy rosyjscy porozumieli się z japońskimi co do warunków pokoju i dowiedli, że życzenie ich zawarcia pokoju było szczerze. Uznaliśmy, że warunki pokojowe są zupełnie zgodne z naszymi życzeniami i dlatego traktat pokojowy podpisaliśmy. Rosyja znowu jest przyjacielem Japonii. Spodziewamy się szczerze, iż stosunki sąsiedzkie teraz znowu rozwiną się w sposób serdeczny. Reskrypt podnosi też konieczność rozwoju administracji i dobrobytu kraju.

Sejmy krajowe.

Wiedeń, 17 października. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu dolno-austriackiego p. Bauchinger wystosował zapytanie do Rządu, co zamierza uczynić, aby ochronić swoją hodowlę świń przed konkurencją włoską i przed groźbą zawleczenia zarazy skutkiem importu świń włoskich.

Salzburg, 17 października. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu salzburskiego zgłoszono wniosek o wezwanie Rządu, ażeby minimum wolne od podatku osobisto-dochoodowego, wynoszące obecnie 1200 K., podwyższono; dalej, aby wymiar tego podatku był sprawiedliwszy.

Również zgłoszono wniosek o zniesienie dwóch ostatnich lat ćwiczeń wojskowych i udzielanie urlopow podczas zniw.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 17 października. (Tel. pryw.) Wczoraj o godzinie 10 rano studenci Rosyjanie Politechniki warszawskiej w liczbie 134 odbyli za zezwoleniem władzy wiec w gmachu szkolnym, na którym uchwalili zasadniczy wniosek, uznający żądania Polaków co do wykładow w języku polskim za słuszne i postanowili wyjechać z Warszawy, ażeby obecnością swą nie przeszkadzać spełnieniu tych żądań.

Warszawa, 17 października. (Tel. pryw.) Wczoraj udali się do Petersburga przedstawiciele kolei fabryczno-łódzkiej w sprawie języka polskiego na tej kolei.

Łódź, 17 października. (Tel. pryw.) W Łodzi tworzy się spółka kapitalistów, w celu wykupienia i prowadzenia fabryk, będących własnością Niemców, którzy zamierzają zlikwidować swe interesa i opuścić Łódź.

Łódź, 17 października. (Tel. pryw.) Onegdaj o 7 wieczorem na rogu ulicy Włodzimierskiej 19-letni Józef Kierczak pchnął nożem w serce 18-letniego Antoniego Pawełkę i zabił go na miejscu.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krecowiecki.

L. cz. E. 1363/5 (7) [8130 1-3]

Data 20. listopada 1905 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11. licytacja realności objętej whl. 101 i 1/2 realności whl. 127 ks. gr. gm. kat. Liskowate.

Nieruchomości te są ocenione na a) realności whl. 101 na 1210 kor., b) 1/2 realności whl. 127 na 2047 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi a) za realność whl. 101 — 806 kor. 67 hal., b) za 1/2 realności whl. 127 — 1364 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 2. października 1905.

L. cz. E. 625 (3) [8178 1-3]

Na żądanie ekspozytury c. k. Prokuratorji Skarbu w Krakowie imieniem c. k. Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 14. listopada 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28, licytacja pól górniczych, „Gute Hoffnung“, „Glückauf“, „Wasserarm“ i „Erzreich“ w gminie Czerna położonych. Tutzież pola górniczego „Karolinenglück“ w gminie Nowa Góra położonego w księdze górniczej tom III. pag. 466, 482, 434, 450 i 498 na rzecz dłużnika Gustawa Breslauera wpisanych w ruchu nie będących budynków ani żadnych przynależności nie mających.

Te pola górnicze obejmują a miano wicie:

1. Gute Hoffnung 3 miary górnicze w objętości 135.438 m²,
2. Glückauf 4 miary górnicze w objętości 180.464 m²,
3. Wasserarm 4 miary górnicze pojedyncze w objętości 180.464 m²,
4. Erzreich 3 miary górnicze pojedyncze w objętości 135.348 m² i
5. Karolinenglück 4 miary górnicze w objętości 180.464 m². Kopalniom pod 1, 2, 3 i 4 nadane zostało prawo na poszukiwanie rudy żelaznej, ołowianej i galmanu zaś kopalni pod 5 na galman.

Najbliższej tych kopalń położona jest stacja kolejowa w Krzeszowicach.

Cena wywołania wynosi 900 kor. z tem, że powyższe kopalnie także poniżej wymienionej ceny wywołania sprzedane będą.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych prawach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 6. października 1905.

L. cz. E. 558/5 (7) [8169]

Na żądanie p. Dawida Braunsteina, odbędzie się dnia 9. listopada 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Zażoścach, licytacja 1 całej realności objętej whl. 329 i 2) połowy realności objętej whl. 574 ks. gr. gm. kat. Podkamień, wraz z przynależnościami, składającymi się z dwóch domów mieszkalnych i szopy.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad 1) na 2302 kor., ad 2) na 3570 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1534 kor. 67 hal., ad 2) 1785 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oce-

nienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zażoście, dnia 1. października 1905.

L. cz. E. 2326 5 (7) [8149]

W sprawie egzekucyjnej Klotyldy Barańskiej przeciw Wasylowi i Iwanowi Maryciakom celem zniesienia współwłasności, odbędzie się w sądzie tutejszym, w sali Nr. 36 dnia 14. listopada 1905 o godz. 9 rano, licytacja realności whl. 162 kgr. Rozhurec objętej, składającej się z dwu domów mieszkalnych, budynków gospodarczych i więcej parcel gruntowych, Klotyldy Barańskiej, Wasyla i Iwana Maryciaków własnej.

Realność ta oceniona jest na 9141 kor. Cena wywołania wynosi 9141 kor. i poniżej takiej sprzedaży nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, 3. października 1905.

L. cz. E. 1428/4 (23) [8191]

Dnia 25. października 1905 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 5, odbędzie się relicytacja realności whl. 631 i 835 ks. gr. gm. Iwanie puste z przynależnościami.

Wartość szacunkowa realności a) whl. 631 wynosi 2100 kor., zaś przynależności 200 kor., b) whl. 835 wynosi 200 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1150 kor. ad b) 100 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądać w wymienionym sądzie, biuro Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, 13. października 1905.

L. cz. Ho 94/5 (7) [8188]

Zobowiązana masa konkursowa Spółki kom. przemysłu drzewnego A. Sichenius & Spka w Ciśnie.

W skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Sanoku O. IV. l. cz. S. 3/3 (120) sprzedane będą dnia 26. października 1905 o godz. 9 przed południem w Ciśnie w drodze publicznej licytacji: tartak parowy z budynkami, kompletnie urządzonej, warsztat ślusarski, kowalski i stolarski, żelazniwa, zapasy pił, gwoździ, szyny, wózki, rury, materiały drzewny, tarty miękki i twarde, kloce jedłowe i bukowe, szafy, lampy, wozy i t. p.

Przedmioty te można oglądać dnia 25. października 1905 między godziną 3 a 6 po południu w Ciśnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Baligród, dnia 2. października 1905.

L. cz. E. 2914/5 [8195]

Na żądanie urzędnika przynaglającego, odbędzie się dnia 17. listopada 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacja realności obj. whl. 872 gm. Kosmacz.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest oceniona na 3505 kor.

Najniższa cena wynosi 2336 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 10. października 1905.

L. cz. E. 936/5 (7) [8126]

Dnia 15. listopada 1905 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacja realności lwh. 487 gm. Przyborów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1120 kor. 04 hal.

Najniższa cena wynosi 746 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć pod-

czas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 14. września 1905.

L. cz. E. 1112/5 (5) [8126]

Na żądanie Bronisławy Głodowej, odbędzie się dnia 21. listopada 1905 o godz. pół do 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacja realności lwh. 270 gm. Rzeszów obj. wraz z przynależnościami. Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację jest oceniona razem z przynależnościami na 54.346 kor.

Najniższa cena wynosi 54.346 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 5. października 1905.

Konkurs.

L. 9103/05. [8063 3-3]

Konkurs.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 28. września 1905 rozpisyje się konkurs na posadę leśniczego miejskiego z płacą w kwocie 1000 kor. rocznie, wolnem pomieszkaniem w naturze i prawem do 4 dodatków pięcioletnich po 100 kor.

Posada ta nadana będzie na razie prowizorycznie, poczem po roku zadowolniającej służby nastąpić może stabilizacja.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo moralności, świadectwo dotychczasowego zajęcia i uzdolnienia do tej służby należy wnieść do Magistratu najdalej do dnia 15. listopada b. r.

Z Magistratu.

Drohobycz, dnia 4. października 1905.

Burmistrz:

Niewiadomski.

L. 4226 [8172 1-2]

Konkurs.

Na posadę weterynarza miejskiego w Wieliczce, z płacą w kwocie 1600 kor. rocznie, z 20% dodatku aktywalnego, z 4 czteroleciami po 10% zasa dniczej płacy, z dodatkiem 15% tejże płacy po 25 latach nienagannej służby i z prawem do emerytury.

Warunki przyjęcia:

- a) ukończonej studya z dyplomem,
- b) dowód dotychczasowego zatrudnienia,
- c) nieprzekroczony 40 rok życia,
- d) dobry stan zdrowia,
- e) wykluczenie stałego zaopatrzenia przy innej instytucji.

Posada niniejsza jest przez 2 lata prowizoryczną.

Podania, w których ma być wyrażony ewentualny stopień pokrewieństwa z urzędnikami, dalej członkami Magistratu, lub Rady miejskiej w Wieliczce, należy wnieść do dnia 30. października 1905.

Magistrat król. woln. gór. miasta.

Wiceburmistrz.

Dr. Łuszczkiewicz

L. 4227 [8173 1-2]

Konkurs.

Na posadę prowizorycznego Inspektora policji miejskiej w Wieliczce za wynagrodzeniem w kwocie 1200 kor. rocznie.

Wymagane są:

1. kwalifikacje w myśl rozp. Wydziału krajowego z 29/5 1891 Dz. u. kr. Nr. 67.

2. Dowód dotychczasowego zatrudnienia

3. nieprzekroczony 40 rok życia,

4. dobry stan zdrowia.

Podania, w których ma być wyrażony ewentualny stopień pokrewieństwa z Urzędnikami, dalej członkami magistratu, i Rady miejskiej w Wieliczce, należy wnieść do dnia 30. października 1905.

Magistrat król. woln. gór. miasta.

Wiceburmistrz:

Dr. Łuszczkiewicz.

L. cz. Prez. 2873 (4/5) [8179]

Konkurs.

Przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie jest do obsadzenia posada sekretarza sądowego w VIII. klasie rangi.

Podania o tę lub ewentualnie przy innym sądzie opróżnić się mogącą równą posadę należy wnieść do Prezydium c. k. sądu obwodowego w Tarnowie do dnia 2. listopada 1905.

Tarnów, dnia 14. października 1905.

L. 1224 [8171]

Konkurs.

Przy c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia siedm posad połączonych z systemizowanymi poborami.

Posada te zastrzeżone są w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 dla wysłużonych podoficerów, którzy posiadają certyfikat uprawiający do ubiegania się o posady rządowe i tylko w braku takich, dopiero innym kompetentom nadane być mogą.

Kompetenci stanu wolnego będą mieli pierwszeństwo, gdź żonaćci ze względów służbowych dopi-ro za zezwoleniem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości posadę powyższą otrzymać by mogli.

Ubiegający się o te posady, winni wnieść własnoręcznie pisane, należyście ostępowane w myśl § 2 przepisu służbowego dla straży więziennej udokumentowane podanie przez swoją przełożoną władzę do Dyrekcji c. k. zakładu karnego dla mężczyzn w Stanisławowie najpóźniej do dnia 10. listopada 1905. przychem się nadmienić, iż petent nie może być spokrewniony z żadnym członkiem personalu tutejszego c. k. zakładu karnego.

Ubiegający się, którzy nie pozostają w czynnej służbie wojskowej winni wykazać się świadectwem lekarskiem, potwierdzonem przez c. k. lekarza powiatowego lub zakładu karnego, że są zdolni do służby karno-zakładowej.

Najpóźniej w przeciągu jednego roku winien jest petent w razie uzyskania pomienionej posady złożyć z dobrym wynikiem egzamin z przepisów służbowych. Od składania egzaminu powyższego uwolnieni są ci podoficerowie, którzy na podstawie certyfikatu wojskowego otrzymają tę posadę.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego.

Stanisławów, 13. października 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

G. Zl. Nr. II. 59/5 (1) [8087 2-3]

Auf der dem Elo Jossel Wagner eigentümlich gehörigen Realität Einlage Zl. 389 Haus Nr. 30 des Grundbuches der Gemeinde Zaleszczyki Stadt wurde unterm 22. Juli 1841 das Pfandrecht für die Forderung pr. 100 fl. Cm. auf Grund der Urkunde deprärs 13 Oktober 1832 Zl. 628 zu Gunsten der Catharina Prüffer eingetragen. Diese Eintragung lautet folgendermassen: Dom. IV. pag. 136 num 1 on. Podano 22. lipca 1841 L. 681 Extraneactione judiciali de praes. 13. Oktobris 1832 Nr. 628 celebrata Quota 100 fl. CM. per Theresiam Wegling pro re Catharina Prüffer in rathis solvenda intabulatur. Vi conel. judic. de datto 24. Septembris 1841 emanati.

Nachdem nun seit dieser Eintragung (d. i. seit 22. Juli 1841) ein Zeitraum von mehr als fünfzig Jahren verstrichen ist und während dieser Zeit weder Frau Catharina Prüffer oder deren Erben und Rechtsnachfolger eine Capitals- oder Interessenzahlung erhoben, noch ihr Recht auf irgend eine andere Art geltend gemacht haben, und da die genannte Catharina Prüffer oder deren Erben und Rechtsnachfolger nicht ausfindig zu machen sind so wird gemäss dem § 119 Gwb. Ges. die Amortisirung dieser Hypothekarforderung eingeleitet und es werden diejenigen die auf die Hypothekarforderung Ansprüche erheben, aufgefodret, dieselben bis zum 15. Dezember 1906 anzumelden, als sonst diese Satzpost von amstwegen gelöscht werden wird.

Zum Kurator für Catharina Prüffer und deren Erben und Rechtsnachfolger wurde Herr Friedrich Schwarz in Zaleszczyki bestellt.

K. k. Bezirksgericht, Abt. II.

Zaleszczyki, am 20. September 1905.

BUDYMIAN.

Dla następujących niżej wymienionych, od lat przeszło 30, niepodjętych depozytów sądowych wyznacza się w myśl dekretu nadw. z 30. października 1802 Nr. 822 Z. u. s. i c. k. Ministr. z 6. stycznia 1842 Nr. 587 Z. u. s. czasokres 1 roku, sześciu tygodni i trzech dni, w przeciwnym razie czasu okresu uprawnień swe prawa do tychże depozytów zgłosić i wykasować mają, w przeciwnym bowiem razie, walory te funduszowi przypisać dołści przyznane zostaną.

Przywzajemne zapisy długu zostaną złożone w rejestraturze sądowej. Czasokres powyższy liczy się od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” jako urzędowej.

Liczba bieżąca	Data i liczba rozporządzenia sądowego co do przechowania	Artykuł dziennika	Rok, miesiąc i dzień przychodu	Nazwisko składcy	Opisanie złożonego przedmiotu	W notach papierowych wartości imiennej	
						K	h
1	17/12 1861 I. 4789	17	7/12 1861	Stefan Diubeh	gotówka	—	01
2	6/10 1871 I. 5468	56	12/5 1871	Bazyli Latoszyński	gotówka	—	01
3	13/12 1872 I. 12791	259	19/12 1872	Jan Armbruster przeciw Józefowi Wolf	gotówka	—	01
4	27/6 1874 I. 5162	85	18/7 1874	Spadkowa Augusta Dank	gotówka	2	—
5	22/4 1874 I. 3067 27/11 1898 I. 26185	52 506	19/5 1874 24/8 1898	Masa niewiadomego właściciela	książeczka galicyskiej kasy oszczędności Nr. 18.252	238	—
6	20/3 1873 I. 2324 I. 1052570	64 334	2/5 1873 23/4 1901	dto	książeczka Drohobyckiej kasy oszczędności Nr. 3706	56	65
7	27/2 1857 I. 951 I. 13800/96	81 335	26/9 1864 23/4 1901	Karol Ernst	dto N. 3708	5	57
8	12/2 1868 I. 846	15 340	12/2 1868 23/4 1901	Andrus Diak	dto Nr. 3709	79	60
9	30/3 1870 I. 1270 IV. 374/46 (1) IV. 457/70	24 544	16/4 1870 19/6 1900	Spadkowa Wasylia Michal	dto Nr. 3116	4	60
10	16/10 1870 I. 8237 VII. 155/63 III. 489/68	93 344	17/10 1870 23/4 1901	Sporne Jony Schullera contra Hryniowi Maszur	dto Nr. 3711	8	68
11	30/9 1870 I. 7798 IV. 457/70	87 548	11/10 1870 19/6 1900	Spadkowa Jacia Barńska	dto Nr. 3 18	18	48
12	30/9 1870 I. 6472 IV. 37/64	88 346	11/10 1870 23/4 1901	Spadkowa Iwana Kariszko	dto Nr. 3712	85	88
13	31/10 1870 I. 9498 III. 1533/69	99 348	3/11 1870 23/4 1901	Leib Schreier contra Herz Hannerman	dto Nr. 3713	15	88
14	20/1 1871 I. 348 VII. 585/66	8 350	21/1 1871 23/4 1901	Zalaj Hersdorfer contra Jakiel Brand	dto Nr. 3714	112	46
15	24/1 1871 I. 434 IV. 52/71	14 550	9/2 1871 19/6 1800	Spadkowa Redia Chron	dto Nr. 3119	8	62
16	14/3 1871 I. 1894 VII. 158/71	34 352	17/3 1871 23/4 1901	Orye Fröhlich contra Ryfka Menkes	dto Nr. 3715	40	70
17	23/3 1871 I. 2080 VII. 312/70 (1)	36 552	23/3 1871 19/6 1900	Stefan Haukiewicz	dto Nr. 3120	79	88
18	4/5 1871 I. 2975 IV. 162/71	51 554	4/5 1871 19/6 1900	Spadkowa po Herschu Rutenbernu	dto Nr. 3121	1	78
19	12/8 1871 I. 5989 IV. 352/71 (1)	36 558	12/8 1871 19/6 1900	Władysław Bałwan-skiego	dto Nr. 3123	7	54
20	20/10 1870 I. 7715 IV. 306/74	129 560	14/11 1871 19/6 1900	dto Gustawa Henrycha	dto Nr. 3124	2	—
21	29/1 1871 I. 260 IV. 46/71 (1)	130 562	14/11 1871 19/6 1800	dto K. Ignacego Obłoczyńskiego z Trnawca	dto Nr. 3125	3	76
22	23/3 1872 I. 2711 IV. 56/72	47 354	23/3 1872 23/4 1801	dto Mizli Urban 3 od Kornbluth	dto Nr. 3716	41	10
23	16/3 1872 I. 2204 IV. 220/72	57 564	10/4 1872 19/6 1900	Giacona i Antoniego Zavaloni contra Felwłowi Körner	dto Nr. 3126	49	8
24	21/3 1873 I. 2633 III. 103/64	48 356	21/3 1873 23/4 1901	Pesi Wolf contra Karolowi Pletsch	dto Nr. 3717	28	80
25	10/7 1872 I. 6381 VI/72 (10)	139 566	15/7 1872 19/6 1900	Josef Rappaport	dto Nr. 3127	5	88
26	31/10 1874 I. 13128 IV. 291/74	174 358	2/11 1874 23/4 1901	Spadkowa do Andrusiu Rindia	dto Nr. 3718	83	88
27	31/12 1874 I. 13134 IV. 496/74 (1)	180 568	2/11 1874 19/6 1900	dto Andrusia Pasiecznika	dto Nr. 3128	8	88
28	31/10 1874 I. 13135 IV. 486/74	181 360	2/1 1874 23/4 1901	dto Jozefa Grnbariego	dto Nr. 3719	4	08

Liczba bieżąca	Data i liczba rozporządzenia sądowego co do przechowania	Artykuł dziennika	Rok, miesiąc i dzień przychodu	Nazwisko składcy	Opisanie złożonego przedmiotu	W notach papierowych wartości imiennej	
						K	h
29	23/9 1874 I. 11478 27/11 1897 I. 27812	123 159	23/9 1874 9/3 1898	Spadkowa po Kosciu i Antonim Hryku	książeczka Drohobyckiej kasy oszczędności Nr. 559	26	08
30	31/10 1874 I. 13137 IV. 487/74	133 362	2/11 1874 23/4 1901	Spadkowa po Piotrze Wasylew	dto Nr. 3720	3	88
31	1/5079 III. 696/73	207 364	10/12 1874 23/4 1901	Josef Eder contra Michalowi Tarkowskiemu	dto Nr. 3721	3	66
32	26/4 1872 I. 5120 III. 133/71 (IV)	239 570	28/11 1872 19/6 1900	Josef Roth contra Markusowi Tilleman	dto Nr. 3129	29	88
33	17/4 1873 I. 3376 III. 599/69 (IV)	67 572	3/5 1873 19/6 1900	Spadkowa Michala Karaniaka	dto Nr. 3130	7	36
34	13/10 1872 I. 9714 III. 88/64 (IV)	123 368	16/10 1873 23/4 1901	Eischel Rothman contra Dmytro Szych	dto Nr. 3723	66	88
35	17/12 1873 I. 12591 I. 1532/71 (IV)	133 574	20/12 1873 19/6 1900	Jedrzei Konik	dto Nr. 3131	7	49
36	6/6 1874 I. 5769 I. 26185/97 (IV)	61 401	6/6 1874 25/5 1899	Abraham Schwarz contra Rafael Hirsch Pitzele	dto Nr. 1233	132	82
37	27/7 1874 I. 8420 IV. 279/73 (1)	93 576	24/7 1874 19/6 1900	Spadkowa Iryny z Rusinow Kapann	dto Nr. 3132	11	60
38	9/4 1875 I. 3539 III. 592/65 (IV)	52 578	9/4 1875 19/6 1900	Ilo i Anna Maligłowska contra Hnat Jurecszyn	dto Nr. 3133	10	58
39	23/9 1874 I. 11488 IV. 434/72 (1)	133 580	23/9 1874 19/6 1900	Spadkowa Dmytra Panoczyszyna	dto Nr. 3134	12	94
40	23/9 1874 I. 11491 IV. 396/74	136 370	23/9 1874 23/4 1901	Spadkowa Searu Jachacza	dto Nr. 3724	14	73
41	23/9 1874 I. 11492 IV. 400/72 (1)	137 157	23/9 1874 6/3 1901	Spadkowa Piotra Pawlucha	dto Nr. 3135	4	38
42	23/9 1879 I. 11495 IV. 111/73 (1)	140 584	23/9 1874 19/6 1900	Spadkowa Iwana Krawczuka	dto Nr. 3136	7	53
43	6/5 1875 I. 5751 6/5 1875 I. 5751	33 714	7/5 1875 21/7 1900	Spadkowa po Ludwiku Schnell	dto Nr. 3176	2	64
44	9/6 1875 I. 7610 21/7 1900 III. 469/71 (IV)	88 718	9/6 1875 21/7 1900	dto Lesiu Winnickim	dto Nr. 3178	11	66
45	IV. 179/75	90	19/6 1875	dto Olenie Kabowka	dto Nr. 3729	2	94
46	28/5 1885 I. 9904 27/11 1898 I. 27813	92 142	19/5 1875 9/3 1898	Nacia Petruniak	dto Nr. 671	57	72
47	12/7 1889 I. 121/73 I. 26185/97	94 364	19/6 1873 25/5 1899	Anfrus Magur	dto Nr. 1205	129	22
48	IV. 254/73	102	19/6 1875	Michal i Katarzyna Hrycyk	dto Nr. 3731	23	32
49	28/9 1875 I. 3245 IV. 182/75 (1)	104 232	19/6 1875 11/4 1 00	Roman Harysyn	dto Nr. 2962	15	40
50	26/6 1872	121	18/6 1872 I. 6128	Jan Mosch	2 zapisy jednego długu Państwowego reny srebrnej z 14 1872 Nr. 168,014 i Nr. 168,015	40	—
51	19/4 1833 I. 1251	27	19/4 1833	Abraham Denerman	Opisanie złożonego przedmiotu	K	h
52	10/5 1817 I. 877 I. 1554	49	10/5 1817	Stanisław Dziłowicz	srebrny zegarek Kieszonkowy jedna para koleyżków siedm sznurków korali	4	20
53	5/5 1832 I. 1554	7	8/5 1832	Anna Kosak i nielct. Katarzyna Juliana i Rozalia Kosak	dwa sznurki korali	30	—
54	I. 67/812	32	18/4 1812	Stelmachowicz Jan i Katarzyna	dwa sznurki korali	2	10
55	25/5 1832 I. 1776	30	25/5 1832	Teodozja Udyniec	dwa sznurki korali	8	40

Liczba bieżąca	Data i liczba rozporządzenia sądowego co do przechowania	Artykuł dziennika	Rok, miesiąc i dzień przychodu	Nazwisko składcy	Opisane złożone przedmioty	Wartość innych przedmiotów	
						K	h
56	29/10 1833 l. 3165	84	29/10 1833	Anastazyja Pasnowicz	dwa sznurki koralu	10	50
57	13/8 1857 l. 2852	67	13/8 1857	Michał Borys	trzy sznurki koralu rznitych	184	50
58	7/12 1866 l. 8774	110	7/12 1866	Wierzycciele Franciszka Sabatowskiego	jedna para srebrnych kolezyków	6	—
59	8/6 1859 l. 1709	42	8/6 1859	Katarzyna Iwanyk	dwanaście sznurków koralu	4	20
60	25/5 1860 l. 1852	48	25/5 1860	Marya Maruniak 2 śl. Iwaneczek	pięć sznurków koralu	42	—
61	19/5 1856 l. 1227	35	19/6 1856	Masa niewiadomego właściciela	trzy sznurki małych koralu	4	20
62	29/7 1863 l. 3441	93	29/7 1863	Bazyli Kociuba	moneta srebrna (cwan-ygiery)	43	18
63	15/7 1840 l. 1319	19	15/7 1840	Walenty Huczyński	dwa sznurki koralu	18	90
64	19/7 1869 l. 4977	51	19/7 1869	Hryń Wilk	srebrny zegarek anker i srebrny medal	42	52
65	10/12 1870 l. 7855	4	5/1 1871	Spadkowa Jewki 1-śl Fluat 2-śl. Duciak	trzy sznurki koralu	9	—
66	27/4 1872 l. 3910	96	16/5 1872	Spadkowa s p. Marcelego Nypel	jeden sznurek koralu francuskich ze srebrną klamerką	40	—

Liczba bieżąca	Data i liczba rozporządzenia sądowego co do przechowania	Artykuł dziennika	Rok, miesiąc i dzień przychodu	Nazwisko składcy	Opisane złożone przedmioty	Ilość sztuk
2	30/4 1853 l. 1497	5	2/5 1853	Rzeszowski Franciszek nielet. Karol Jan i Eleonora	skrypt dłużny z 12/4 1853 na 424 kor. 20 hal.	1
3	24/3 1858 l. 827	26	24/2 1858	Józef Ostrowski	skrypt dłużny z 1/6 1855 list prywatny bez daty na 46 kor. 20 hal.	2
4	10/11 1860 l. 3923	6	10/11 1860	Aleksander Wydrych	Wechsel z 18/7 1859 na 315 kor.	1
5	19/12 1862 l. 5693	20	19/12 1862	Michał Jarema Sobolski Michał Teper Itzig	Wechsel z 29/10 1862 na 600 kor.	1
6	14/4 1863 l. 727	82	11/6 1863	User Littman	sześć weksli bez daty na ogólną kwotę 299 kor. 20 hal., 2 skrypta dłużne z 27/1 1854 i 13/8 1856 na 52 kor. 92 hal. i 33 kor. 60 hal. i wyrok z 29/3 1858 l. 295	9
7	8/10 1863 l. 4646	4	1/11 1863	Ludwig i Anna Osberger	skrypt dłużny Zofii Rosenheim bez daty na 7304 kor. i kontrakt kupna z 1/3 1852 na 8000 kor.	2
8	15/7 1840 l. 1319	19	15/7 1840	Walenty Huczyński	skrypt dłużny z 18/1 1848 i kwit z 1/3 1848 na łączną kwotę 132 kor. 30 hal.	2
9	17/12 1857 l. 5897	—	18/12 1858	Salomon (Schmiel) Schorr	17 sztuk weksli bez daty na ogólną kwotę 15750 kor. i los z 16/12 1858 bez wartości	18
10	16/11 1860 l. 4300	9	16/11 1860	Hersch Sussmann	1 weksel z 7/6 1857 na 1050 kor.	1
11	1/3 1867 l. 1398	20	11/3 1867	Lipe Tiegermann	1 weksel z 6/7 1864 na 600 kor.	1
12	24/3 1868 l. 1681	23	27/3 1868	Seltmann Antoni i Hilary	jeden skrypt dłużny z 28/2 1868 na 1880 kor.	1
13	4/9 1872 l. 8547	179	14/10 1872	Jakób Rosenwiesen i Hersch Chajes	absolutorium na 400 kor.	1
14	10/7 1872 l. 6381	139	15/7 1872	Józef Rappaport	trzy weksle bez daty na 366 kor.	3

Liczba bieżąca	Data i liczba rozporządzenia sądowego co do przechowania	Artykuł dziennika	Rok, miesiąc i dzień przychodu	Nazwisko składcy	Opisane złożone przedmioty	Ilość sztuk
16	23/3 1875 l. 835	48	23/3 1875	Józef Kutonplan contra Mojżesz Zuckerberg	weksel z 15/11 1873 na 160 kor.	1
17	20/5 1875 l. 6530	69	25/5 1875	Kszysztof Piraszka contra Piotr Koszycki	weksel z 26/6 1872 na 3000 kor.	1

Z Naczelnictwa c. k. sądu powiatowego.

Drohobycz, dnia 23. września 1905.

L. cz. Nc. III. 35 (1) [8049 3-3]

W stanie biernym realności lwh. 246 ks. gr. gm. kat. Debica objętej ciężką na rzecz J. W. Hr. Raczynskiego, dziedzica dóbr Debicy zainstalowana rezolucją sądowną Państwa Debicy z dnia 24. sierpnia 1742 Nr. 183 i skryptu dnia 8. sierpnia 1842 zdziałanego wierzytelność w kwocie 96 złr. m. k. zakupione w 1842 roku przez Anshla i Rachelę małż Ingberów 12000 sztuk cegieł.

Wzywa się niniejszem tych, którzy do tej wierzytelności hipotecznej roszczą sobie pretensję, aby najdalej do dnia 1. września 1906 pretensje te w tutejszym sądzie zgłosili, gdyż po bezskutocznym upływie tego terminu na żądanie właścicieli realności obciążonej, będzie zezwoloną amortyzacja i wykreślenie powyższej wierzytelności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Debica, dnia 31. lipca 1905.

L. cz. Cg. III. 236/5 (4) [8206]

Przeciw Aleksandrowi Hamiltonowi Syngie, właścicielowi kopalni w Borysławiu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez galicyjskie akcyjne Towarzystwo naftowe „Galicia“ przedtem The Anglo Galician Oil Company Ltd. pozew o 4162 kor. 49 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na 18. października 1905 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego Aleksandra Hamiltona Syngie, ustanawia się p. dr. Marka Tauba, adwokata w Drohobyczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.
Sambor, dnia 7. października 1905.

L. cz. C. 294/5 (1) [8158]

Przeciw Franciszkowi Jakóbowskiemu, Wojciechowi Pietraszkowi i Antoniemu Galcowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie pozew o 291 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya na dzień 27. października 1905 o godz. 9 rano, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Franciszka Jakóbowskiego, Wojciecha Pietraszka i Antoniego Golca, ustanawia się pana Augustyna Hliniaka w Głogowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 13. października 1905.

L. cz. C XI. 388/5 (2) [8196]

Przeciw Szymonowi Bielrowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Meschulima Bielera, kupca w Tarnopolu pozew o zapłatę 267 kor. 50 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 23. października 1905 o godz. 9 rano, w sali 2.

Celem strzeżenia praw Szymona Bielera, ustanawia się p. dr. Włodzimierza Jasnickiego, adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Szymona Bielera w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XI.
Lwów, dnia 15. września 1905.

L. cz. C. 262/5 (2) [8168]

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Iwanowi i Maryi Stechom przedtem w Żydowskim zamieszkałym, wniósł Fedor i Aniela Stechowie z Żydowskiego pozew o uznanie prawa własności części realności lwh. 2, 17, 18, 19, 21, 23, 128, 129, 137, 144 i 145 ks. ks. gm. Żydowskie.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 27. października 1905 o godz. 10 rano, w biurze Nr. 8.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanym kuratorem adw. dr. Dybasia w Żmigrodzie będzie pozwanym zastępować dopóki się oni w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 12. października 1905

L. cz. C. 106/5 (2) [8161]

Przeciw Jędrzejowi Nieponiowi z Górki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radłowie przez Jana Druzbę z Rząchowy pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 30. października 1905 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Nieponia, ustanawia się kuratorem Tomasza Nieponia z Rząchowy.

Kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, 31. lipca 1905.

L. cz. C. I. 163/5 (1) [8156]

Przeciw Jędrzejowi i Marcelowi Strzępkom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Debicy przez Apolonę z Tylickich 1-o Strzępkową, 2-o Rutkowską pozew o 245 kor. 22 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30. października 1905 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja i Marceliego Strzępków, ustanawia się pana adw. dr. Fischlera w Debicy kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jędrzeja i Marceliego Strzępków w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Debica, dnia 7. października 1905.

L. cz. C. II. 449/5 (1) [8187]

Przeciw Wincencie Spaczyńskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Antoninę Spaczyńską zam. Boratyn i tow. pozew o własność ciała hipot. wyk. hipot. l. 262 gminy kat. Folwarki.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 11. listopada 1905 o godz. 9 rano, w biurze Nr. 17.

Celem strzeżenia praw Wincenty Spaczyńskiej, ustanawia się pana adw. dr. Anzelma Lukę w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wspomnianą w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 7. października 1905.

L. cz. Cw. IV. 27135 (1) [8198]
Przeciw p. Izraelowi Reiberowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do niżej wymienionego sądu przez p. Dawida Blabana pozew wekslowy o 1200 kor.
Na podstawie pozwu nakazano pozwannemu do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. M. Jabłońskiego, adw. we Lwowie kuratorem, który go zastępować będzie w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 8. października 1905.

L. cz. C. 1385 (2) [8155]
Przeciw nieobjętym masom spadkowym sp. Wojciecha Bielańskiego z Odroważa i sp. Maryanny Trybuła z Raby wyższej wniosła Rozalia Bielańska i spóln. pozew o uznanie prawa własności do 5/8 części realności lw. 84 etc. gm. Odroważ.

Rozprawa odbędzie się dnia 13. listopada 1905 o godz. 9 rano, w biurze Nr. II. Ustanowieni dla strzeżenia praw kuratorowie dla nieobj. masy spadkowej sp. Wojciecha Bielańskiego, adw. dr. Popiel, zaś dla nieobjętej masy spadkowej sp. Maryanny Trybuła, Jan Trybuła będą zastępować pozwane masy póki one objęte nie zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, 11. października 1905

L. Praes. 2155 (18/5 2) [8116]
Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na IV. zwyczajną z dniem 4. grudnia 1905 rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jasle Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. Prezydenta sądu obwodowego dra Alfonsa Małdzińskiego, zaś zastępcami Przewodniczącym Radę sądu krajowego wyższego Leona Ramuła, oraz Radców sądu krajowego Aleksandra Namysłowskiego, Stanisława Czachurskiego i Maryana Szwarenberg Czernego.

Prezydium c. k. sądu obwodowego.
Jasło, dnia 9. października 1905.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 1125 (2) [8193]
Оголошене.

В Имени Его Величества Царя!

Ц. к. Суд краевий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 9 часописів: „Соціалдемократ“ з дня 7. липня 1905 під написом: 1) Письмо сельских рабочих Свирского уезда (Киевской губер.) ко всем сельским работникам и работничим“ межє словами „царское правительство“ а словами „Долой пособников“ від „смерть“ до „злodingний“ і від „Господа дворяне!“ до „нашу кров“, 2) „По Росії“ від „Нам нужно“ до „министрив“ межє словами „здрасується мир“ а словами „Да здрастується“ від „Но ви“ до „воветанеть“, межє словами „Долой офицеров“ а словами „Да здрастується“ і від „Рабочия! Покажем“ до „Революция“ і 3) „Политическое обозрение“ від „организуйтесь же“ до „все приложит ся“ містять в собі знамена провини з § 58 а, б, с і 66/2 також і провини з § 491 і 494 а зак. кар. і прото усраведливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.
Львів, дня 14. жовтня 1905.

Ч. Pr. 1135 (2) [8194]
Оголошене.

В Имени Его Величества Царя!

Ц. к. Суд краевий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 6, 7 і 8 часописів: „Правда“ за місяць: червень, липень і серпень 1905 під написом: 1) „Нова царска брехня“ від „одною рукою“ до „з ним Росією“ від „и либерали“ до „царя“ від „и цей“ до „подлий брехун“ до „Его все“ до „свою власть“ і від „Так постарав ся“ до кінця, 2) „Чого хоче социаль-демократична-рабочница партия Росії для селян?“ від „Тому усе“ до кінця, 3) „Як цар з панамі та чиновниками...“ від „То як“ до „народни виборни“ і від „Тане“ до кінця, 4) „Два вопрочи“ від „Иси ци“ до кінця, 5) „Борьба царя з народом“ від „лагодить ся“ до кінця, 6) „Письма з сел“ від „Не одна“ до „народного бунту“ „Еднайтесь“ до „на-

родна республика“ і від „а щоб“ до кінця, 7) „На смерть Калайва“ від „В кров“ до кінця і 8) „Дума провалю“ від „Руку кат“ до „білки гукує“ містять в собі знамена злочину з § 58 а, б, с і 66 уст. 2 також висупку з § 491 і 494 а зак. кар. і прото усраведливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї ч сописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 14. жовтня 1905.

Amortyzacje

L. cz. T. 555 (3) [7842 3—3]

Na wniosek p. Filomeny Paszkowskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących, wnioskodawczyni rzekomo skradzionych a do wylosowania przeznaczonych 4% obligacji pożyczki miasta Lwowa, a mianowicie 3 sztuk po 200 kor. Serya D 1416, 890, 128 oraz jednej sztuki na 1000 kor. Serya C. Nr. 1301, wraz z należącymi do nich kuponami, z których pierwszy dotychczas niezapadły kupon płatny jest dnia 1. listopada 1905, zaś ostatni dnia 1. listopada 1915.

Posiadaczka powyższych papierów wartościowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojimi prawami w przeciwnym bowiem razie te obligacje po upływie trzech lat po dniu płatności ostatniego kuponu, lub w przypadku w międzyczasie zasłego wylosowania po upływie jednego roku, 6 tygodni, 3 dni po dniu płatności, zaś należące do tego kuponu w przeciągu jednego roku, 6 tygodni, 3 dni od dnia ich płatności lub też o ile ten dzień już minął od dnia tego edyktu uznane zostaną za nieistniejące. Storo wymienio e papiery wartościowe przez wylosowanie do wypłaty przeznaczone zostają, winien wnioskodawca o tem sądowi donieść.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII
Lwów, dnia 19. września 1905.

L. cz. T. 795 (2) [7884 3—3]

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Ludwika Sechtlinga w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki powiatowej kasy oszczędności w Krakowie Nr. 26.586 na kwotę 427 kor. 78 hal., a na imię Czesława Michalika opiewającej.

Posiadaczka powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 25. września 1905.

G. Zl. T. 4/5 (1) [7815 3—3]

Über Antrag der Filiale der k. k. priv. Oesterreichischen Credit Anstalt für Handel und Gewerbe in Prag wird das Amortisationsverfahren in Betreff des dem Antragsteller abhanden gekommenen von Moses Mandel et G. Reisl in Lemberg ausgestellten und in bianco girierten von Ire Schächter in Zborów akzeptierten, am 13. August 1905 fälligen Wechsels ddo Lemberg den 13. April 1905 zahlbar in Zborów beim Akzeptanten eingeleitet, und es wird der Inhaber des Wechsels aufgefordert diesen Wechsel binnen einer Frist von 45 Tagen vom Tage der letzten Kundmachung dieses Ediktes umso gewiss dem Gerichte vorzulegen, als sonst dieser Wechsel für nichtig erklärt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abth. IV.
Złoczów, am 19. September 1905.

L. cz. T. 735 (2) [8019 2—3]

Na wniosek p. Zofii Szezek wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności Nr. 43.400 na kwotę 78 kor. i na nazwisko Zofii Szezek opiewającej.

Posiadaczka powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 27. września 1905.

L. cz. T. 105 (1) [7812 2—3]

C. k. sąd obwodowy w Sanoku na prośbę Etli Grossinger, właścicielki dóbr w Rabem wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zaginionych jej

1) książeczki udziałowej na rzecz Salamona Grossingera przez Towarzystwo zaliczkowe w Lisku wydanej Nr. 3992 a na kwotę 50 zł. czyli 100 kor.,

2) książeczki udziałowej na rzecz Salamona Grossingera przez Towarzystwo zaliczkowe w Baligródzie wydanej Nr. 227 również na kwotę 50 zł. czyli 100 kor. opiewających.]

Posiadacza tych książeczek wzywa się, ażeby zgłosił się ze swojimi prawami w ciągu roku od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w przeciwnym razie po upływie tego czasokresu książeczki te za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 20. września 1905.

L. cz. T. 14/5 (3) [7853 2—3]

Amortyzacja.

Na wniosek Estery Liadner jako spadkobierczyni bp. Józefa Lindnera wdraża się postępowanie celem amortyzacji następują-

cego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego dokumentu policy asekuracyjnej w Budapeszte z dnia 24. kwietnia 1903 Nr. 110.880, wedle której Józef Lindner ubezpieczył życie Mojżesza Lindnera na sumę 3000 złr płatną do rąk okaziciela polisy w dniu 24. kwietnia 1910 w razie gdy ubezpieczony terminu tego dożyje.

Posiadaczka powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie a strona uprawnioną będzie wyjeźdnąć wystawienie duplikatu zaginionej policy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 27. lipca 1905.

Doniesienia prywatne.

C. k. austriackie koleje państwowe.

L. 99.371/05.

[8146]

Ogłoszenie

dotyczące dostawy robót introligatorskich.

Niniejszem rozpisuje się dostawę robót introligatorskich na rok 1906 w drodze publicznego przetargu dla okręgu c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie.

Ogólna i szczegółowe warunki dostawy, jakoteż formularze ofert można przejrzeć i bezpłatnie otrzymać w oddziale 2 dla spraw prawiczych i administracyjnych wspomnianej c. k. Dyrekcji kolei państwowych; na żądanie mogą one być przesłane interesentom za uiszczaniem opłaty po-ztowej.

Oferty ściśle według wzoru sporządzone, podpisane i we wszystkich częściach należyte wypełnione, m. rka na 1 koronę na każdym arkuszu osteplowane i napisem „Oferta na dostawę robót introligatorskich“ zaopatrzone i opieczętowane wniesić należy wraz z warunkami do c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie najpóźniej do dnia 10 listopada 1905 do godz. 12 w południe.

Otwarcie ofert, przy którym oferenci mogą być obecni, nastąpi w dniu 11. listopada 1905 o godz. 10 przed południem.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych zastrzega sobie prawo uwzględnienia ofert w całości lub częściowo, albo też zupełnego nieuwzględnienia.

Wniesione oferty obowiązują oferujących przez 6 tygodni, licząc od ostatniego dnia, przeznaczonego do wnoszenia ofert.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

We Lwowie, dnia 8. października 1905.

K. k. österreichische Staatsbahnen.

Kundmachung

betreffend die Ausschreibung der Lieferung von Buchbinderarbeiten.

Für den Amtsbezirk der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg wird für das Jahr 1906 die Lieferung von Buchbinderarbeiten im öffentlichen Offertwege vergeben.

Die allgemeinen und besondern Lieferungsbedingungen sowie die Offertformulare können in der Abteilung 2 für Rechts und allgemeine Verwaltungsangelegenheiten der obgenannten k. k. Staatsbahndirektion eingesehen und unentgeltlich behoben oder gegen Einsendung des Porto den Interessenten über Verlangen zugesendet werden.

Das mit einer 1 Krone Stempelmarke auf jeden Bogen versehene und in allen Teilen vollständig ausgefüllte und unterfertigte Offert sammt Bedingnissen ist längstens bis 10. November 1905 12 Uhr mittags versiegelt und mit der Aufschrift „Offert für die Lieferung von Buchbinderarbeiten“ bezeichnet bei der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg einzureichen.

Die eröffnung der eingelaufenen Offerte findet am 11. November 1905 10 Uhr Vormittags statt, und wird den Offerenten freigestellt, derselben beizuwohnen.

Der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion steht es frei, die Offerte ganz, teilweise oder gar nicht zu berücksichtigen.

Mit dem eingereichten Anbote bleiben die Offerenten 6 Wochen vom Schlusstermine der Offerteinreichung gerechnet im Worte.

K. k. Staatsbahn-Direktion in Lemberg.

Lemberg, am 8. Oktober 1905.

Północno Niem. Lloyd,

(Norddeutscher Lloyd)

-GENERALNA AGENTURA DLA GALICYI

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.



Bezpośrednie połączenia przewozowe cesarskimi-pospiesznymi i pocztowymi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:

(Nowego Yorku, Baltimore, Galveston)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires).

Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północ. Ameryki.

Karty okężne do jazdy „Na około świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloyd we Lwowie,
Pasaż Hausmana 9.

TEATR ROZMAITOŚCI DEPENDANCE BRISTOL.

Codziennie przedstawienie pierwszorzędných artystów.

Dwie sensacyjne komedye Program familijny. Początek o godz. w pół do 9.

Lwowska fabryka chemiczna „TLEN“

Lwów - Zamarystynów

wyrabia i poleca:

Mydła toaletowe od najtańszych do najwykwintniejszych nieustępujące mydłom zagranicznym.

Perfумы z naturalnych wyciągów kwiatowych.

Woda kolońska zwykła, kwiatowa i angielska.

Pudr „Ennice“ w 3 kolorach.

Atrament kancelaryjny.

Atrament kolorowy.

Farby do stampilij.

Guma do klejenia.

Płyn do wywabiania plam.

Srodki opatrunkowe.

Kapiele z kwasem węglanym a la Naheim.

Kapiele balsamiczno-borowinowe.

Nabyć można we wszystkich znaczniejszych aptekach, drogueryach i sklepach galanteryjnych. Prospekty i cenniki franco i gratis.

Na Akademicką 16

przeniesiono

Hardtmuthowski Skład pieców

i Siemens'a Kantor Szkl'a

Reprezentacja

ADOLF LINDENBERGER

Lwów, Akademicka 16.

Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

KAWA PALONA ściśle podług zasad higieny, zapomocą gorącego powietrza — znakomita w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

Pół kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.

Nr. II. — zł. 90 ct.

Nr. III. 1 zł. 10 ct.

Nr. IV. 1 zł. 20 ct.

Melange cesarska Nr. V. 1 zł. 40 ct.

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/6 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie,

ulica Teatr. lna L. 3, naprzeciw Katedry.

Najpiękniejszy podarek.

Tylko krótki czas!



Nigdy jeszcze nie było po tej cenie!

Ozdoba każdego pokoju! — Przy zwinięciu fabryki udało mi się nabyć tanio 8000 dywanów ściennych i 11.000 dywanów przed łóżka, tak, (z ehenille) obojczyków stronach jednak, o pięknych trwałych barwach 100 cm. szeroki, 200 cm. długi, o powabnych deseniach: lew, sarny, pawie, łabędzie, jelenie, kwiaty etc. po zł. 2-50 za zaliczka. Szczególnie poleca się gdzie jest wilgotne mieszkanie, gdyż dywany te są grube i nie przepuszczają wilgoci. Piękne dywaniki przed łóżka, tylko po 70 ct. za sztukę. **Pierwszy morawski dom wysyłający towary**

JULIUSZ HOITASCH Göding, Nr. 70, Morawa.

Setki podziękowań i obstalunków otrzymuje. — Jeśli się nie nadaje, przyjmuje się napowrót bez trudności i zwraca pieniądze.

Już nadeszły!

OKŁADKI NA TYGODNIK ILLUSTROWANY

i do nabycia po 3 kor. 20 hal., z przesyłką pocztową 3 kor. 60 hal. w biurze ogłoszeń i ekspedycji Tygodnika

illustrowanego

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Pieniądze najlepiej wysyłać przekazem pocztowym.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w roku 1904

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

!! Już wyszedł!!

„KURJER KOLEJOWY“

Ważny od 1. maja 1905.

Rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych w Galicyi i Bukowinie.

Połączenie do miast zagranicą, do miejsc kąpielowych, oraz ceny biletów do wszystkich stacyj.

Cena 30 hal.

z przesyłką 35 hal.

Do nabycia w Biurze dzienników we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, i we wszystkich trafikach.

Wysyłamy tylko za nadesłaniem pieniędzy.

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet

Tygodnik MÓD i Powieści.

Na rok 1905 zapowiadamy

dwie nowele **Władysława Reymonta** z cyklu

„Nad morzami“,

Gustawa Daniłowskiego „Laureat“, Zofii Wójcickiej „Młodzieniec z Sais“, i obszerną powieść **Antoniego Miecznika** pod tytułem:

„Księżna Safta“.

W dziale literackim: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestyach społecznych, Korespondencye z głównych ognisk życia europejskiego i t. p.

W dziale mÓD co tydzień: **Rycinę kolorowaną** mÓD paryskich i arkusz rysunków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: **Wielki arkusz** z krojami i wzorami robót i kilka razy: **Formy z bibułki**, nadsyłane wprost z Paryża, z odpowiednim objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: **Poradnik dla kobiet** w mieście i na wsi, zawierający informacje: Z dziedziny higieny wedle ostatnich zapatrywań, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulinarna czyli gospodarska prowadzona przez p. **Paulinę Szumlańską**.

Informacje dotyczące bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

EKSPEDYCJA „TYGODNIKA MÓD i POWIESCI“

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie kwartalnie **3 K.** na prow. z przesyłką pocztową **3 K. 60 h.**

Numera okazowe i prospekta gratis.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) kombinowane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45—60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykle do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Urezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 45—60 i 90 dni.

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

JULIAN SOLIK FUTRA

przedtem Fr. MROZINSKI
we Lwowie, przy ul. Sobieskiego 1. 7
poleca wszelkie gatunki futer.

do pod-ózy, Paletoty męskie i Saka damskie podług najnowszych fasonów Peleryny, Zakiety, Kolnierze, Boa, Zarekawki, Czapeczki damskie, Kolpaki, Czapki męskie, Skóry we wszystkich gaunkach pojedynczo i hurtownie, oraz Wierzchy g-towe do futer męzkich jakoteż d-mskich. **Wszystko najnowszemu na wierzchy w największym wyborze. Ceny umiarkowane stałe. Cenniki na żądanie gratis.**

Medal złoty na wystawie w Bueczacu w r. 1905.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, namiestkowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, przeszerowane na wszelkie pisma przyjmują

Ajoneya dzienników i ogłoszeń **SOKOŁOWSKIEGO** we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9. Kosztorysy gratis

Orobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halercy, tłustym petitem 4 halercy.

Bez względu na oddalenie! dla starszych i mających mało czasu pisemna praktyczna **nauka gry na skrzypcach** nawet dla całkiem początkujących, według najlepszych połączonej metod. Opłata 4 kor. miesięcznie. Administracja lekcyjna Lwów, ul. św. Anny 17

Znakomitych cukrów funt 80 cnt. Karmelków 40 cnt. poleca **Fabryka Troczyńskiego** Lwów, ul. Fredry.

Żądajcie darmo

i opłatnie, obszerny cennik krajowych wyrobów tkackich na rok 1905 płócien domowych, web czysto lnianych, bielizny stołowej, rękawików, dym, chustek do nosa i t. p. wyrobów pierwszej jakości — ceny niskie. Adres: **M. Gonet tkacz w Korczynie.**

Nowo otworzony

Magazyn obuwia karlsbadzkiego pod firmą

BERNARD BLOCH

we Lwowie, przy pl. Halickim 1. 14.

Polecam wszelkiego rodzaju obuwie dla Pań, Panów i dzieci eleganckie i trwałe, jakoteż

kalosze

prawdziwe rosyjskie — po cenach najtańszych.

Na następujące pisma francuskie

przyjmuje prenumeratę:

- Le Printemps,
- L'Amour,
- Revue de la Jeune Fille et de la Femme,
- Revue de la Mode,
- La Toilette des Enfants,
- La Vie au grand Air,
- La Vie Heureuse,
- Le Coquet,
- Le Costume d'Enfant,
- Les Dessous Elegants,
- Femina,
- France Mode,
- Le Frou-Frou,
- Le Globe Trotter,
- La haute Mode de Paris,
- L'Illustration,
- Journal Universel,
- Le Journal de la Jeunesse,
- Le Journal Amusant,
- Le Journal des Modistes Special,
- Journal des Voyages,
- La Mode Illustrée,
- La Mode Pratique,
- La Modiste Française,
- La Modiste Parisienne,
- La Modiste Universelle,
- Le Moniteur de la Mode,
- Musica,
- La Nouvelle Mode,

Biuro dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9.

Kosztorysy gratis.

Podróżującym i domokrażcom

polecamy rentowny artykuł Fabryka igiel (Nadelfabrik Dünauburg Böhmen).

Stajnia

na dwa konie zaraz do wynajęcia. Ulica Zybkiewiczza 37.

OSTROMA DROZD

Serdecznie ofiaruję publiczności polecamy najgoręcej **OSTROMA DROZD**, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła 1. 5, dotkniętą niebezpieczną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracam się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

Drzewka owocowe

Jabłonie, Gruszki, Śliwki, Czeresnie, Wiśnie 2, 3 i 4-letnie 1 sztuka 20, 30 i 40 ct Agrest, Porzeczki, Maliny, Bez szwinie, Truskawki, Poziomki, Morele, Szparagi, Drzewa i krzewy ozdobne.

Cennik wysyłam opłatnie każdemu

E. Uklański

Zarząd ogrodów Olsza Dwór, op. Kraków.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ

inż. **SZELIGI ŁYSZKIEWICZA**

LWÓW, UL. ŚW. MARCINA 1. 29.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny		posp.	osob.	Z dworca głównego	
przych. o g.	o g.			o g.	o g.		
12:20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/7 do 30/9 w.) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowice, Dorny Watry i Suczawy.	12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasia, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező (od 1/5 do 30/9 w.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.	
2:31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasia, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).	2:51	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező (od 1/5 do 30/9 w.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mózł Laboreza, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mieleca, (p. Dębice), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.	
—	6:00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasia, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	6:15	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botaszana), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.	
—	6:10	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje od 1/6 do 30/9 w.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.	—	6:30	do Jaworowa.	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borystawia.	
—	7:20	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	6:55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 w.).	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza (p. Przemysł), Dynowa, Tarnobrzęga, N. Sącza, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9 w.).	
—	7:29	z Ławocznego, (Pesztu), Borystawia, Kałusza.	—	7:30	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rymanowa, Iwoniceza, Jasia, Orłowa.	do Sambora, Strzyżek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasia, Orłowa.	
—	7:50	z Rawy ruskiej, Sokala.	—	8:25	do Iekan Worochty (od 1/7 do 30/9 w. w niedziele i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Suczawy.	do Iekan Worochty (od 1/7 do 30/9 w. w niedziele i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Suczawy.	
—	8:05	z Stanisławowa, Żydaczowa.	—	8:35	do Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa do Belca, Sokala, Lubaczowa.	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skwały, Iwania Pustego, Grzymałowa.	
—	8:15	z Sambora, M. Laboreza, Sanoka, Chyrowa.	—	8:55	do Iekan, (Botaszana, Jass, Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyzńicy, Körösmező, Koemania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemysł), Jasia, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.	
—	8:18	z Jaworowa.	—	9:05	do Ławocznego, Drohobycza, Borystawia, Kałusza.	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mózł Laboreza, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 30/9 w. w niedziele i święta).	
—	8:30	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Zakopanego (p. Kraków), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów) Mózł Laboreza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemysł).	—	9:20	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rymanowa, Iwoniceza, Jasia, Orłowa.	do Ławocznego, Drohobycza, Borystawia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 w. w niedziele i święta).	
—	10:05	z Kołomyj, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.	—	9:06	do Sambora, Strzyżek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasia, Orłowa.	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł).	
—	10:35	z Rzeszowa, Jarosława, Lubaczowa.	—	9:20	do Iekan Worochty (od 1/7 do 30/9 w. w niedziele i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Suczawy.	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemysł), Jasia, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.	
—	11:45	z Ławocznego, Kałusza, Strzyż, Borystawia, Kochawiny.	—	10:55	do Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa do Belca, Sokala, Lubaczowa.	do Ławocznego, Drohobycza, Borystawia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 w. w niedziele i święta).	
—	11:55	z Podwoleczysk, Kopyczyniec Husiatyna, Potutor.	—	11:10	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skwały, Iwania Pustego, Grzymałowa.	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł).	
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasia, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	2:00	do Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa do Belca, Sokala, Lubaczowa.	do Ławocznego, Drohobycza, Borystawia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 w. w niedziele i święta).	
1:40	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyzńicy, Koemania, Nowosielicy (p. Zuzek), Serethu, Radowice, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.	—	2:40	do Iekan, (Botaszana, Jass, Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyzńicy, Körösmező, Koemania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemysł), Jasia, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.	
—	1:50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasia, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyżek.	—	2:50	do Ławocznego, Drohobycza, Borystawia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 w. w niedziele i święta).	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasia, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4).	
—	2:30	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.	—	2:50	do Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa do Belca, Sokala, Lubaczowa.	do Ławocznego, Drohobycza, Borystawia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 w. w niedziele i święta).	
—	3:45	z Tschli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9 w.), Drohobycza, Borystawia.	—	3:45	z Jaworowa.	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mózł Laboreza, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 30/9 w. w niedziele i święta).	
—	4:32	z Jaworowa.	—	4:32	z Belca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	do Ławocznego, Drohobycza, Borystawia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 w. w niedziele i święta).	
—	5:00	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębice), Dynowa, Chyrowa (p. Przemysł).	—	5:25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębice), Dynowa, Chyrowa (p. Przemysł).	do Ławocznego, Drohobycza, Borystawia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 w. w niedziele i święta).	
—	5:30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skwały, Kopyczyniec, Grzymałowa.	—	5:30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębice), Dynowa, Chyrowa (p. Przemysł).	do Ławocznego, Drohobycza, Borystawia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 w. w niedziele i święta).	
—	5:45	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.	—	5:45	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębice), Dynowa, Chyrowa (p. Przemysł).	do Ławocznego, Drohobycza, Borystawia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 w. w niedziele i święta).	
8:40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 w.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 w.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasia, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemysł).	—	6:25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębice), Dynowa, Chyrowa (p. Przemysł).	do Ławocznego, Drohobycza, Borystawia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 w. w niedziele i święta).	
—	9:10	z Iekan, (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.	—	6:35	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębice), Dynowa, Chyrowa (p. Przemysł).	do Ławocznego, Drohobycza, Borystawia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 w. w niedziele i święta).	
—	9:20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasia, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyżek.	—	7:30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasia, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	do Ławocznego, Drohobycza, Borystawia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 w. w niedziele i święta).	
—	9:50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasia, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	7:30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasia, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	do Ławocznego, Drohobycza, Borystawia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 w. w niedziele i święta).	
—	10:20	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skwały, Iwania pustego, Husiatyna.	—	9:05	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasia, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	do Ławocznego, Drohobycza, Borystawia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 w. w niedziele i święta).	
—	10:50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borystawia, Drohobycza, Kochawiny.	—	10:40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasia, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	do Ławocznego, Drohobycza, Borystawia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 w. w niedziele i święta).	

Pociągi lokalne.

z Brzechowie od 14. maja do 10. września w. 6:50, 7:50 rano, 9:55 przed południem, tylko w niedziele i rz. k. święta, 1:46 po południu tylko w niedziele i rz. k. święta 3:05, 4:16, 5:00 po poł.; 7:41 i 8:55 wieczór.

z Janowa 8:18 rano, 1:15 popołudniu (od 1/5 do 30/9 w.), 4:32 popołudniu, 8:45 wieczór (od 14/5 do 10/9 w.) i 9:25 wieczór (od 14/5 do 10/9 w. co niedziele i rz. k. święta).

ze Szezerca od 1/6 do 10/9 w. co niedziele i rz. k. święta o 10:10 wieczór.

Z Lubienia od 14/5 do 10/9 w. co niedziele i rz. k. święta o 11:52 wieczór.

do Brzechowie od 14. maja do 10. września w. 5:50 rano, 8:30 rano (tylko co niedziele i rz. k. święta); 12:30 popołudniu (tylko w niedziele i rz. k. święta) 2:10, 3:20 po południu; 6:10 7:30 i 7:75 wieczór.

do Rawy ruskiej 11:15 w nocy (każdego niedziele).

do Janowa 6:55 rano, 9:15 przed połud. (od 1/5 do 30/9 w.), 1:35 po poł. (od 14/5 do 10/9 w. w niedziele i rz. k. święta), 3:08 po połud. (od 14/5 do 10/9 w.) i 5:58 po południu

do Szezerca 1:55 po poł. (od 1/5 do 10/9 w. w niedziele i rz. k. święta).

do Lubienia wiel. 2:15 popołud. (od 14/5 do 10/9 w. w niedziele i rz. k. święta)

Na dworzec „Podzamcze“		Z dworca „Podzamcze“	
—	7:00	—	6:43
—	11:34	—	11:15
2:15	—	2:13	—
—	5:15	—	9:23
—	10:02	—	11:24

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilet, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. należywać szukać, przez cały dzień w biurze pociągów i k. kolei państwowych, Pasaż Hausmana 1. 9